

KURJER WILEŃSKI

Z powodu odejścia Kuratora Szelałgowskiego

List ministra Wyzn. R. i O. P.

Minister
Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego

Warszawa
Dn. 5 sierpnia 1936 r.

Do
Pana Kazimierza Szelałgowskiego
Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego
w Wilnie

Odpowiadając na pismo Pana Kuratora z dnia 24 lipca b. r. komunikuję, że przeniesienie Pana Kuratora w stan nieczynny nie stoi w związku z nadużyciami, ujawnionymi w szkole rzemiosł budowlanych w wyniku dochodzenia przeprowadzonego przez Pana oraz Okręgową Izbę Kontroli, jak to Pan podał w swym piśmie.

Dodam nadto, że zarządzenie moje musiało nastąpić, mimo, że w Ministerstwie znane są i całkowicie doceniane zasługi i działalność Pana Kuratora w okresie przed odrodzeniem i po odrodzeniu Polski.

Minister
(—) W. ŚWIĘTOSŁAWSKI

Z wielką satysfakcją drukujemy dziś list ministra oświaty p. W. Świętosławskiego do kuratora K. Szelałgowskiego, w którym p. minister stwierdza, „że przeniesienie Kuratora w stan nieczynny nie stoi w związku z nadużyciami, ujawnio-

nymi w szkole rzemiosł budowlanych” i w którym wyraźnie podkreśla, że „zarządzenie” ministra „musiało nastąpić, mimo, że w ministerstwie znane są i całkowicie doceniane zasługi i działalność Pana Kuratora w okresie przed odrodzeniem i po odrodzeniu Polski”.

Nie jest naszą rzeczą krytykować czy też przeciwstawiać się zarządzeniom ministra w zakresie jego polityki personalnej. Może nam to lub inne posunięcie wydawać się niecelowe lub wadliwe, ale zabieranie głosu w tych sprawach nie do nas należy. Nie możemy jednak przejść milcząco do porządku dziennego nad atmosferą plotek, która wytworzyła się dookoła odejścia Kuratora Okręgu Wileńskiego. Na tę niezdrową atmosferę zwracaliśmy już uwagę w dniu 12 sierpnia, wyrażając nadzieję, że ministerstwo położy temu kres odpowiednim oświadczeniem.

Kurator Szelałgowski przez szereg lat pełnił obowiązki wysokiego urzędnika państwowego i na terenie dwóch i pół województw, wobec kilku tysięcy nauczycieli i wielu tysięcy działwy i młodzieży reprezentował rząd Rzeczypospolitej. Odwołanie go z tego stanowiska w warunkach, które dały możliwość do szerzenia domysłów w słowie i prasie, uderzających w godność człowieka, nie można poczytywać za sukces, ani też za krok szczęśliwy na drodze utrwalenia

prestżu władzy państwowej na naszych ziemiach.

Zwrócenie uwagi na ten właśnie moment poczytujemy za swój obowiązek.

Wilno wita naogół nieufnie ludzi z zewnątrz, przysyłanych do nas na wyższe i niższe stanowiska. Specyficzne i niełatwe warunki pracy w tym kraju różnorodnym i różnorodnym, odwieczne tradycje, stwarzające na naszych ziemiach specjalny klimat polityczno-społeczny, wymagają od przybysza umiejętności wycia się w ten kraj i zrozumienia jego ducha. Przybysz, który w ciągu swojej pracy na Wileńszczyźnie nie potrafi tego uczynić, będzie tu zawsze pozycją martwą i łatwo może się stać pozycją szkodliwą. W ciągu 18 lat niepodległego bytu państwowego Wilno żegnało już wielu przybyszów. Czyniono to ze szczerym żalem, bądź z uczuciem całkowitej obojętności. Byli i tacy, których odejście witano z ulgą! Niewielu jednak ludzi może się poszczycić takim serdecznym uczuciem przyjaźni jak to, które otaczało Kuratora Szelałgowskiego na zgromadzonej na jego cześć uroczystości pożegnalnej.

Bo jeśli Wilno da komuś swój indywidualny obywatelski, to czy będzie ów człowiek na wozie, czy pod wozem, czy darzony będzie przez los godnościami, czy tych godności będzie pozbawiony — nie utraci serca Ziemi Wileńskiej.

Kuratora Szelałgowskiego, jako jednego z najlepszych z pośród kuratorów, przeniósł na teren Wilna minister Sławomir Czerwiński, którego świetną postać mamy tak żywo w pamięci. Nadziei, które pokładał ów świetny minister w kuratorze wileńskim — Kazimierz Szelałgowski nie zawodził. Podjął on pracę wyteżoną i celową. Był człowiekiem twardym i konsekwentnym, miał przemyślaną linię postępowania, u niego realizować raz podjętą decyzję i nie bał się trudności. Nie mamy nadmiaru takich urzędników. To też wierzymy, że wartości, które sobą reprezentuje, będą wykorzystane dla dobra państwa na innej placówce, która mu zostanie powierzona.

Jednak Wileńszczyzna z odejściem jego ponosi wielką stratę. Odchodzi człowiek, który miał przepracowany i prześlany plan pracy, który miał konsekwentną linię postępowania. Aparat szkolny pod jego kierownictwem wiedział, jakie zadania miał do wykonania, a podlegli mu pracownicy wiedzieli jak postępować w każdym konkretnym wypadku.

Zalety jego umysłu, prawości charakteru, szlachetna bezkompromisowość i niespożyta energia, sprawiły — że cała Wileńszczyzna odczuwa szczerzy żal, gdy Kazimierz Szelałgowski opuszcza stanowisko Kuratora Wileńskiego.

27.000 ha na parcelację

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów, zawierające wykaz imienny płatników, podlegających przymusowej parcelacji.

Rozporządzenie zawiera wykaz 109 majątków o ogólnym obszarze 27 tys. ha na terenie 3 województw, a mianowicie: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, łwowskiego i krakowskiego.

ków o ogólnym obszarze 27 tys. ha na terenie 3 województw, a mianowicie: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, łwowskiego i krakowskiego.

Wstrzymanie rokowań finansowych polsko - francuskich

Jak nas informują wyjazd do Francji przedstawieli ministerstwa komunikacji i skarbu w sprawie zakończenia rozmów co do drugiej transzy pożyczki kolejowej został wstrzymany. Ulegną również zawieszeniu rokowania w spra-

wie realizacji porozumienia finansowego polsko-francuskiego osiągniętego ostatnio w Paryżu. Odroczenie tych rokowań okazało się konieczne do chwili określenia w jakich rozmiarach będzie dewaluowany frank.

Złagodzenie restrykcji importowych jako dalszy etap dewaluacji franka

LONDYN (Pat) — Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Herald”, znany publicysta angielski Ever donosi z Genewy, że jako uzupełnienie przeprowadzonej dewaluacji premier Blum zamierza zaproponować powszechne złagodzenie zarządzeń wyjątkowych w dziedzinie restrykcji importowych, kontyngentów i kontroli dewiz. Propozycje te delegacja francuska wysunie na komisji ekonomicznej zgromadzenia Ligi Narodów w czwartek i możliwe jest, że premier Blum przybędzie do Genewy, aby propozycje te osobiście poprzeć.

Wniosek francuski zaproponować ma natychmiastową naradę lub nawet konferencję między temi z najważniejszych krajów gospodarczych, które nie mając więcej potrzeby ochraniać swoich walut, gotowe są do dyskusji na temat takiego złagodzenia ograniczeń importowych. Pewnem jest, pisał Ever, że delegacja brytyjska gorąco poprze taką propozycję. Ekspert delegacji brytyjskiej są już bardzo zajęci badaniem wszystkich szczegółów technicznych związanych z tego rodzaju polityką gospodarczą.

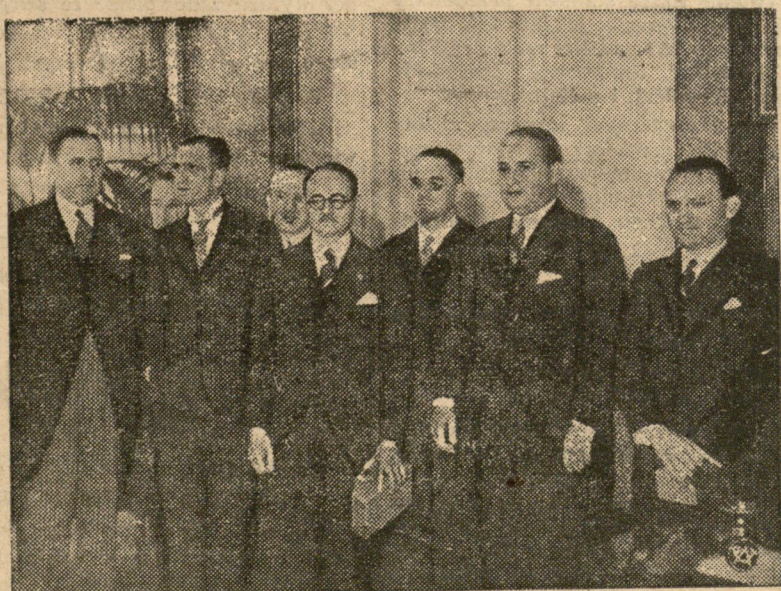
Nie wolno wywozić złota z Francji

PARYŻ (Pat) — Dziennik urzędowy ogłosił dekret w sprawie złota. Zakazany jest tymczasowy reeksport i wywóz złota w kawałkach, sztabach, proszku i w monetach. Zwolnienie od tego zakazu może być udzielone na wniosek uzgodniony z bankiem Francji. Dekret wechodzi w życie natychmiast.

Znaczne obniżenie wartości lata

RYGA (Pat) — Jak już donosiliśmy, łotewska rada ministrów postanowiła przeprowadzić dewaluację lata, przywracając stosunek wymienny wobec funta szterlinga, jaki istniał dawniej przed spadkiem waluty angielskiej, t. j. 25,22 latów za jednego funta. Ostatnio za notowany kurs lata w Londynie za 1 £ wynosił 15,43. Jeden lat będzie równy 0,0396487 części funta angielskiego.

Dekoracja belgijskiego ministra Gospodarki Narodowej



Onegdaj w gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. min. Roman dokonał w otoczeniu posła Belgji w Warszawie p. Paternotte de la Vaillee oraz wyższych urzędników Min. Przemysłu i Handlu dekoracji bawiącego z wizytą w Warszawie ministra Gospodarki Narodowej Belgji p. Van Isackera wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. Towarzyszący p. min. Isackerowi dyrektor jego gabinetu p. Goris został odznaczony krzyżem komandorskim Polonia Restituta. Zdjęcie nasze przedstawia moment dekoracji.

Droga do Madrytu otwarta

TENERYFA (Pat) — Tutejszy komunikat potwierdza wiadomość o zajęciu przez nacjonalistów miejscowości Eiba na froncie Guipuscoa. Samoloty generała Mola bombardowały Bilbao i okręty rządowe znajdujące się na wprost portu. Nacjonalisci zajmują na przestrzeni kilku kilometrów drogę z Toledo do Madrytu a ogień karabinów maszynowych udar

Powstańcy biją katalończyków

SEWILLA (Pat) — General Quipo de Llano komunikuje, iż kolumny narodowe zaatakowały Katalończyków pod Quinto na froncie aragońskim. Katalończycy zostali zupełnie zdiesiątkowani pozostawiając na placu walki 40 zabitych i wiele materiału wojennego. General

Bitwa morska

TANGER (Pat) — Dzisiaj rano według informacji Reutera, doszło do bitwy morskiej pomiędzy okrętami rządowymi a powstańcymi. Bitwa rozegrała się na zachód od Teneryfy.

Torpedowce rządowe „Gravina” został zatonął zatopiony przez krążownik powstańczy „Almirante Cervera”. Drugi torpedowiec rządowy jest ścigany przez kilka okrętów powstańczych. Parowiec francuski „Koutobia” wziął na swój pokład część załogi torpedowca „Gravina”.

2.000 bomb padło na Oviedo

MADRYT (Pat) — Komunikat oficjalny min. wojny głosi, że wczoraj w okolicach Oviedo samoloty rządowe rzuciły 2 tysiące bomb. W mieście miała powstać panika. Na froncie aragońskim artyleria rządowa ostrzeliwała pod m. Sienza pozycje powstańcze, niszcząc dwa działa ostrzeliwujące miasto, oddział przez wojska rządowe. Na froncie południowym w obszarze Malagi odparto atak sławego oddziału powstańczego. W obszarze Guadixu wojska rządowe posunęły się w kierunku Grenady.

Na froncie Guadarama ostrzeliwano szereg

Obrońcy Alkazaru

Kadeci, którzy byli oblegani w Alkazarze w rozmowie z korespondentem Havasa opowiadali, iż przetrwali tak długie oblężenie tylko dzięki temu, iż w nocy przekradali się do składów zboża znajdujących się w pobliżu Alkazaru. Wielu z nich zostało rozstrzelanych przez patrole wojsk rządowych podczas tych wycieczek.

Eksplodacja miny założonej przez oblegających Alkazar wojska rządowe, nie poślubiła za sobą ofiar, ponieważ wśród obleganych było kilku inżynierów, którzy z dużą ścisłością określili miejsce zagrożone wybuchem. Przed eksplozją miny, obrońcy opuścili część Alkazaru, która wkrótce potem legła w gruzach.

Męczarnie obrońców

Jeden z rannych obrońców Alkazaru opowiedział korespondentowi Reutera o cierpieniach i przejściach swych 1900 towarzyszy, w tej liczbie 400 kobiet i dzieci, obleganych w fortecy. Kiedy dowiedzieliśmy się o wybuchu ruchu nacjonalistycznego w lipcu, oświadczył ranny kadet, zamknęliśmy się w Alkazarze wraz z naszymi przyjaciółmi i wszystkimi zwoleńcami stronnictwa prawniczych, faszystami, katolikami i całym garnizonem gwardii cywilnej w liczbie 600 żołnierzy. Najważniejszym zagrożeniem była sprawa wyżywienia. W pierwszych dniach oblężenia mieliśmy dosyć wody, ale w ciągu ostatnich 3 tygodni odczuwaliśmy dotkliwie jej brak i tylko nieznaczne jej ilości były codziennie wydzielane wszystkim obłożonym. Pożywienie nasze stanowił przede wszystkim chleb czarny, twardy jak kamień, posłaaliśmy wszystkich 250 worków mąki jedliśmy mięso koni i mułów, musieliśmy poświęcić wszystkie konie kawalerii i policji.

Ze światem zewnętrznym utrzymywaliśmy kontakt przez radio, mogliśmy chwycić wszystkie wiadomości, nadawane przez Sewillę i komunikaty rządu madryckiego.

W ub. poniedziałek do Alkazaru wkroczyli pierwsi legjonisci, którzy spędzili z nami noc w fortecy. Radość nasza nie znała granic. En tuzjano, z jakim przyjęliśmy naszych wybawców, udzielił się całej ludności i wojskom, które wkroczyły do Toledo.

Straty

Korespondent Reutera donosi, że z ogólnej liczby 1.100 obrońców Alkazaru, 82 było zabitych, 400 ciężko rannych, 150 lekko rannych, 57 zginionych bez wieści po wybuchu min, 30 zbiegło, 5 zmarło śmiercią naturalną, a 3 po pełniło samobójstwo. Wśród 520 kobiet i 50 dzieci zamkniętych w Alkazarze nie było żadnych strat.

Rozstrzelani księża w Toledo

TOLEDO (Pat) — Korespondent Havasa podaje, że wszyscy księża katedry w Toledo zostali rozstrzelani z wyjątkiem jednego, który

remnia koncentrację marksistów, cofających się na Madryt.

Zapewniają tu, że prezydent Azana ustąpił i że anarhisty gotowi są przejąć władzę aby usiłować powstrzymać pochód wojsk gen. Franco, który, jak oświadczył będzie maszerował na Madryt z jak największą szybkością.

dodał, że potajemne stacje radiowe częstokroć donoszą o sukcesach nacjonalistów w miejscowościach nieistniejących, np. wiadomość o tym jakoby kolumna czerwona została zniszczona pod Pozoblanco, gdy w rzeczywistości w okolicy tym nie było żadnego ataku.

CASABLANCA (Pat) — Dziś o godz. 10 rano powstańczy krążownik „Almirante Cervera” stoczył walkę w cieśninie Gibraltaru z dwoma rządowymi torpedowcami „Gravina” i „Fernandez”. Na torpedowcu „Gravina”, ugodzonym kilkoma pociskami nastąpił silny wybuch, poczem torpedowiec zatonął.

Dwudziestu marynarzy torpedowca „Gravina” wyratował statek francuski „Koutobia”. Pozostała część załogi torpedowca zginęła. Drugi torpedowiec „Fernandez” schronił się w porcie Casablanca.

miejsowości, biorąc do niewoli patrol powstańczy w sile 8 ludzi z dwoma karabinami maszynowymi. Pod Naval Peral odparto ataki powstańców.

W obszarze Toledo trwają walki pod m. Vargas na północ od Toledo. Pozycje wojsk rządowych pod miastem Ollas de Letniente zostały zaatakowane przez silny oddział powstańczy, wspomagany przez 15 samolotów. Atak odparto. M. Villa Miel pomiędzy Toledo a Santa Cruz de Retamar zostało zdobyte przez wojska rządowe.

w podziemiach Alkazaru odprawiał mszę św. Pierwsze oddziały wojsk powstańczych przysły w nocy do Alkazaru. W czasie oblężenia obrońcy Alkazaru zjedli 97 koni i 27 mułów. W chwili oswobodzenia Alkazaru pozostało im tylko 5 mułów i 1 koń.

W Toledo strzelanina nie ustaje

TOLEDO (Pat) — Cały garnizon Alkazaru jest obecnie bezpieczny. W ciągu 2 miesięcy bohaterstwa oporu oblężeni mieli tylko 80 zabitych.

Wczoraj popołudniu na południe od miasta wywiązała się żywa strzelanina. Jak się zdaje zwoleńcy rządu, znajdujący się jeszcze w Toledo nie mogą zbiec, ponieważ mosty w Alcantara we wschodniej części i San Martin w zachodniej są pod ogniem wojsk narodowych.

Belgijski minister gospodarki w Polsce

WARSZAWA (Pat). Belgijski minister gospodarki narodowej p. Van Isacker przyjął dziś o godzinie 18,30 w swych apartamentach w hotelu europejskim przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

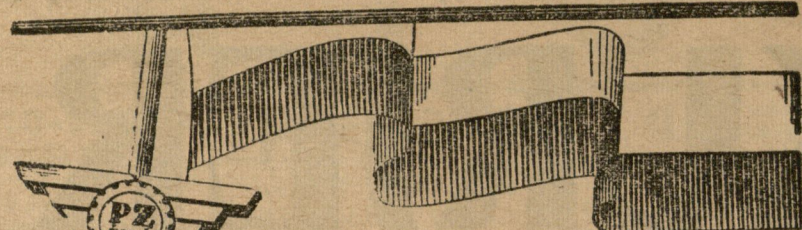
W złożonym oświadczeniu minister Van Isacker wyraził zadowolenie ze swego pobytu w Polsce, który pozwolił mu przekonać się naocznie o postępach gospodarczych Polski.

W godzinach rannych belgijski minister gospodarki narodowej Van Isacker w towarzysze ministra przemysłu i handlu Romana przybył na Zamek, gdzie został przyjęty na audjencji przez Pana Prezydenta RP.

O godzinie 13,30 p. min. Van Isacker wziął udział w śniadaniu, wydanym z okazji jego pobytu przez Związek Iz Przemysłowo-Handlowych.

PARYŻ (Pat) — Agencja Havasa w doniesieniu z Moskwy potwierdza pogłoskę o aresztowaniu Radka. Radek pozostaje jakoby pod zarzutem współudziału w spisku trockistów. Oskarżony jest mianowicie o to, że we własnym czasie nie powiadomił władz o znanych mu projektach współników Zinowjewa.

Jednocześnie z Radkiem aresztowano również redaktora naczelnego „Journal de Moscou”



DZIEŁO POLSKICH RAK

MOTOCYKLE
"SOKOŁ 600"

Cena Zł. 2.300.

NAGRODY NA RAIDACH I ZAWODACH
w roku bieżącym:

Konkurs piękności w Warszawie.
Raid Gwiazdzisty do Łodzi
Jazda konkursowa do Spawy
Gymkhana w Łazienkach
Raid Szlakiem Marsz. Piłsudskiego 1500 km.

I nagroda
II nagroda
7 maszyn bez punktów karnych
I nagroda
I nagroda dla solówki
w kategorii do 600 cm³
II i III nagroda dla motocykla
z wózkiem w kategorii do 600 cm³

Gymkhana Gordon-Bennet w Warszawie
w dniu 29 sierpnia r. b.
w dniu 30 sierpnia r. b.
Jazda terenowa w Nadliwii

I i II nagroda
I, II i III nagroda.
dwie pierwsze nagrody w kategorii
solówek oraz dwie pierwsze II i III w
kategorii motocykli z wózkiem.

Państwowe Zakłady Inżynierii

Warszawa, ul. Terespolska nr. 34/36, tel. 548.10 (centrala)

Punkty sprzedaży:

Warszawa	— Motor-Stock Sp. z ogr. odp.	— pl. Napoleona 3, tel. 2-59-14
"	— Sunbeam Motor Cycles	— ul. Fredry 4, tel. 6-18-88
"	— R. Tschakert i Ska	— Al. Jerozolimska 45, tel. 8-94-25
"	— Zorel Sp. z ogr. odp.	— ul. Królewska 23, tel. 2-51-44
Częstochowa	— „Auto-Skład”	— Al. Wolności 7, tel. 16-97
Grodno	— „Bateria” Sp. z ogr. odp.	— Dominikańska 22
Grudziądz	— „Auto-Centrala” Sp. z o. o.	— ul. Marsz. Focha 22, tel. 17-18
Kraków	— Motor-Service Sp. z o. o.	— ul. Pijarska 4, tel. 165 66
Lwów	— Scott i Pawłowski	— ul. Akademicka 5, tel. 208-76
Wilno	— Foto-Skład	— ul. Wielka 8, tel. 7-59

Dalsze punkty sprzedaży do oddania reflektantom
gwarantującym sumienną i fachową obsługę.

Liga Narodów przeprowadza dyskusję nad reformą

GENEWA (Pat). Zgromadzenie kontynuowało dziś dyskusję generalną nad raportem sekretarza Ligi Narodów.

Pierwszy przemawiał DELEGAT KANADY, p. King, który rozwinął tezę iż Liga Narodów winna przede wszystkim kłaść nacisk na akcję pojednawczą i prewencyjną, gdy stoi w obliczu zagrożeń. Mówca przestrzega przed sankcjami.

Następnie zabrał głos DELEGAT AUSTRII, sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Schmidt, który podkreślił doniosłą rolę Austrii w życiu międzynarodowym, oświadczając, że rząd jego nie zajął jeszcze stanowiska w sprawie reformy paktu Ligi. Mówca opowie-

dział się bardzo stanowczo za uniwersalnością Ligi Narodów.

Trzecim skolei mówcą był DELEGAT CHINY, Wellington Koo, który stwierdził, że odbudowę gospodarczą i finansową zrobiła w jego kraju dzięki postępy i że współpraca Chin z Ligą Narodów dała pożądane owoce. Ponadto mówca zwrócił uwagę na konieczność udoskonalenia art. 16 paktu oraz konieczność dokładnej definicji napastnika, która umożliwiłaby Radzie Ligi szybkie niesienie pomocy wojskowej państwu napadniętemu.

Następnie zabrał głos AGA KHAN, który opowiedział się za uniwersalnością Ligi oraz powitał układ finansowy Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych jako pierwszy krok, wiodący do międzynarodowego uregulowania spraw finansowych i gospodarczych.

Przedstawiciel NOWEJ ZELANDJI Jordan, stwierdzając, że Liga Narodów niedawno poniosła porażkę, gdy 50 państw łącznie stosowało zobowiązania, wynikające z paktu, należy się obawiać, że niepowodzenie sankcji może zachęcić innych do używania siły przed prawem.

P. KROFTA (CZECHOSŁOWACJA), przemawiając w imieniu Małej Ententy wypowiedział się przeciw reformie paktu Ligi, mówca stwierdza również, że artykuł 16 winien być wzmocniony układami regionalnymi oraz, że Liga nie zmieniając paktu, powinna rozwinąć swą akcję, zapobiegającą zatargom.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał DELEGAT AUSTRALII Bruce, który opowiedział się za uniwersalnością Ligi, poparł angielski punkt widzenia w sprawie art. 11 paktu, jak również poglądy angielskie na sprawę paktów regionalnych. P. Bruce żądał ponadto oddzielenia paktu Ligi od traktatu wersalskiego.

Kolejnym mówcą był DELEGAT SZWEDZKI p. Unden, który zwrócił uwagę na konieczność uniwersalności Ligi oraz żądał wznowienia prac rozbrojeniowych, popierając francuską inicjatywę w tej materii.

Śnieg...

Dziś w nocy na dużej przestrzeni między Przemysłem, Jarosławiem, Tarnowem i Rzeszowem oraz Samborem spadł obfity śnieg, który utrzymał się przez kilka godzin.

Na całym Śląsku zanotowano w ostatnich

dwóch dniach silny spadek temperatury. W szeregu miejscowości spadł wczoraj późnym wieczorem pierwszy tegoroczny śnieg. Dziś w godzinach popołudniowych ponownie w przewidywanym czasie padał drobny śnieg.

Poseł Dr. Władysław Wielhorski o zagadnieniu ukraińskim

Wywiad przedstawiciela „Kurjera Wileńskiego“ z Dyrektorem Instytutu Europy Wschodniej w Wilnie

W numerze wczorajszym naszego pisma przez pomyłkę redaktora dyżurnego umieszczony został artykuł p. t. „Wołyń, a porozumienie polsko-ukraińskie“. Artykuł ten, reprezentujący partyjny, u kraini punkt widzenia, w treści swej agresywny i bezceremonialny nie kwalifikował się do druku w naszym piśmie i w ogóle w prasie polskiej nie powinien być znaleźć miejsca.

Tę błęd redakcyjnego, niestety, całkowicie naprawić się już nie da.

W dzisiejszym numerze umieszczamy wywiad z dyr. Władysławem Wielhorskim, posłem na Sejm, którego poglądy podzielamy.

Niejednokrotnie jeszcze powrócimy na łamach „Kurjera Wileńskiego“ do zagadnienia polsko-ukraińskiego, jednak bez nawiązywania do artykułu wczorajszego, który nie może być punktem wyjścia w dyskusji na tematy ukraińskie w prasie polskiej.

Redaktor Naczelny.

— Panie Dyrektorze! — Czy zdaniem Pańskim słuszną jest teza, że zagadnienie ukraińskie w Małopolsce Wschodniej i sprawa ukraińska na Wołyniu winny być traktowane odrębnie?

— Tezę tę uważam za słuszną. Dzieje obu dzielnic od 1773 roku były zgoła różne. Społeczeństwo ukraińskie w Austrii było oddawna wychowywane przez czynniki rządzące w antagonizmie do wszystkiego co polskie i w tym kierunku było też wygrywane. Z drugiej zaś strony kordon graniczny od 1773 roku oddzielał b. Galicję Wschodnią od życia Wielkiej Ukrainy nadnieprzańskiej. Z tego względu ludność ukraińska z pod zaboru austriackiego nie posiada należytego wychowania swoich spraw ogólnonarodowych. Skłonna jest natomiast by przeciwieństwa narodowościowe, a zwłaszcza polsko-ukraińskie, przeceniać. Góruje natomiast nad swymi rodakami z wyjątkiem wyrobieniem politycznym i organizacją życia gospodarczego. I odwrotnie. Ukraińcy z Wołynia mają żywsze i bezpośrednie zrozumienie zagadnień ogólnonarodowych, których ośrodek — z natury rzeczy — leży nad Dnieprem. Rząd rosyjski nie potrafił tam wzbudzić swarów pomiędzy ludnością autochtoniczną polską a Ukraińcami, chociaż do tego dążył. Brak życia parlamentarnego w Rosji i ogólny niższy poziom kulturalny spowodował natomiast zacofanie

w społeczeństwie ukraińskim Wołynia, zwłaszcza gdy idzie o różniczkowanie zawodowe, o kulturę materialną i duchową. Społeczeństwo ukraińskie Wołynia pozbawione urazów przeciwpolskich, które tak ciążyą ich rodakom z nad Dniestru, trzeźwiej ocenia położenie swojego narodu i rolę mocarstwowej Polski w widokach politycznych na jego przyszłość.

— Jak się przedstawia elita kierująca ruchem narodowym ukraińskim na Wołyniu — a jak w Małopolsce Wschodniej?

— Odpowiedź na pytanie pierwsze mieści w zawiązku odpowiedź i na drugie pytanie. Inteligencja ukraińska z Wołynia i z b. zaboru rosyjskiego beznamiętniej i w sposób znacznie bardziej daleko siężny ocenia sprawy narodowe i gotowa jest chętniej podporządkować swoje interesy lokalne wymaganiom ogólnopolitycznym. Kierownictwo polityczne Ukraińców z Małopolski skłonniejsze było dotychczas wysuwać na plan pierwszy zagadnienia dzielnicowe i dawać im pierwszeństwo przed sprawami narodu ukraińskiego jako całości.

— Czy, zdaniem Pana Dyrektora, ruch ukraiński w Małopolsce Wschodniej i ruch wołyński nie przejawiają tendencji do zlania się?

— Dotychczas widoczna była jedynie tendencja Ukraińców z byłego zaboru austriackiego narzucenia swej ideologii i taktyki politycznej Wołyniowi. Ruchu tego nie można uważać za objaw dwustronnych skłonności do fuzji, lecz raczej do jednostronnego podboju. Podnieść należy, że różnice psychologiczne Wołynia wytworzyły w społeczeństwie tamtejszym zdecydowaną wolę oporu przeciwko hegemonii Lwowa.

— Jak się przedstawia reprezentacja parlamentarna Ukraińców w obecnym Sejmie?

— W Sejmie istnieją obecnie dwie frakcje ukraińskie. Frakcja galicyjska z 14 posłów i wołyńska z 5 posłów. Antagonizm między nimi zarysowuje się bardzo wyraźnie, jakkolwiek ma skłonność raczej do słabnięcia niż wzmacniania się. Przedstawiciele Ukraińców z Małopolski Wschodniej reprezentują dziś w Sejmie odłam swego społeczeństwa, prześlągnięte większym realizmem politycznym. Stosunki Europy powojennej wychowują i na terenie b. Galicji myśli o konieczności zbliżenia polsko-ukraińskiego. Z powyższego względu rozwija się skłonność do lepszego rozumienia intencji politycznych Ukraińców Wołynia, którego przedstawicielstwo sejmowe zdecydowanie

cydowanie stoi na gruncie ścisłej solidarności z państwowością polską.

— Czy zdaniem P. Dyrektora — elita kierująca ruchem politycznym ukraińskim jest popularna wśród mas i czy rzeczywiście reprezentuje poglądy i dążenia mas?

— Uważam, że pytanie to jest zredagowane nieszczęśliwie. Na pytanie w tej formie trudno by odpowiedzieć. Trzeba pamiętać, że ze względu na wielkie zacofanie ludności ukraińskiej, zwłaszcza na Wołyniu, nie można tam mówić o masowym zrozumieniu jakichkolwiek hasel politycznych. Nie może być mowy o ruchach politycznych masowych, powiedzmy na wzór włoski czy niemiecki. Przecie — pamiętać trzeba — 95% społeczeństwa ukraińskiego na Wołyniu to chłopci, którzy mało się interesują polityką. Można by więc tylko o tem mówić, czy przywódcy polityczni dobrze wyczuwają nastroje i skłonności mas i czy słusznie reprezentują ich interes rozumiany obiektywnie. Otóż, jako Polak, urodzony i wychowany na Ukrainie i przywiązany do tamtejszego ludu, staram się dać sobie odpowiedź — jak wygląda ukraińska racja stanu, rozumiana bez namienności i najbardziej przedmiotowo.

Mam przeświadczenie, że nie na Rusi Czerwonej, a właśnie na Wołyniu dojrzeje i okrzepnie ukraińska ideologia, obejmująca sprawę narodu ukraińskiego jako całości. Wierzę że tak będzie mimo większej pierwotności tamtego środowiska.

— Jakie jest zdanie Pana Dyrektora o t. zw. ugodzie polsko-ukraińskiej?

— Niema narodu, któryby mógł zebrać wszystkich swych synów pod dachem własnego państwa. Ofiary są tu zawsze, niestety, konieczne. Któż wie lepiej o tem od nas, Polaków. Granica południowo-wschodnia Rzeczypospolitej jest warunkiem sine qua non naszej siły mocarstwowej. Należy te rzeczy uczciwie i jasno zawsze stawiać.

Natomiast dążenia polityczne narodu ukraińskiego jako całości, do odbudowania istotnie niepodległego państwa nie stoją w sprzeczności z koniecznościami Polski Mocarstwowej. Nieobecność polityczna potężnej Polski — jest to oczywiście — kładzie kres wszelkim dążeniom Ukraińców do niepodległości.

Silna Polska bez niepodległej Ukrainy na mapie Europy może istnieć, ale odwrotny stan rzeczy jest nie do pomyślenia.

„Czarny pan“ w Genewie



Negus przybył z Londynu do Genewy, co wprawiło w wielkie zakłopotanie polityków w związku z wyłanianą się znowu kwestią abisyńską.

W promieniach jesiennego słońca

Wrzesień przechrzył lato ku jesieni. Niedługo wkroczymy w okres liści, spadających z drzew, chłodu i słoty.

Słońce, jakby na pożegnanie, rozdaje jeszcze hojnie „na prawo i na lewo“ ciepło.

Już w pajęczynach „babiego lata“ poleciał poprzez puste pola smutek, ale spłonął w rażącej ognisk pastuszych.

Ostatnie niedobitki letników zwijają swoje manatki i odbywa się „powrót taty“ (mama wróciła wcześniej) do miasta. Z miasta jednak nie ustają całkowicie wędrowniki. Właśnie teraz, gdy „dogasa dzień mignawszy złotą piętą“ — przyroda ma swój specyficzny smak i amatory. Nietylko amatorów. Tu i ówdzie błąkają się nadal „zawodowi turyści“.

Nasz Związek Propagandy Turystyki nie za padł dotąd w sen zimowy. Zresztą kto wie, może w ogóle nie zapadnie? W tej dziedzinie ostatnio zaszły w Wilnie gruntowne zmiany. Jak to się mówi — nie dawny bałagan, lecz „akcja planowa“. Rok dla Zw. Turystyki zapisał się do datnio. Trzeba było wszystko ruszyć z miejsca.

I mimo najprzeróżniejszych trudności dokonało tego. Dawniej turysta czuł się w Wilnie za kórkowany, nikt o niego nie dbał i nikt się nim nie zajmował. Opieka polegała tylko na... zdzieraniu skóry.

Obecnie otrzymuje w skórę zdierca. W mieście nieudolności mamy sprawną organizację. Oby tylko nie spoczęła na laurach...

Obawa taka wydaje się być nieuzasadniona. Do ostatniej chwili Związek Propagandy Turystyki „pokrywał zapotrzebowania“ i nawet inie jował. Specjalne autobusy rozwoziły grupy turystów po rozmaitych zakątkach Wileńszczyzny.

Dwoma takimi autobusami („po kosztach własnych“) jedziemy nad Narocz.

Leniwo wstał jesienny świt, ale zaraz oczy roześmiały się czystym błękitem nieba.

Zatrząsły kocie łby na ul. Mickiewicza, na Zarzeczcu autobusy dostały drgawek i dopiero za Nową Wilejką, na gładkiej szosie, poczuł się, że jesteśmy poza miastem.

„Wycieczka planowa“. Wozy zbaczają z drogi idą nad jezioro Świr, (przedtem postój i zwiedzenie kościoła w Michaliskach), później zatrzymują się przy jeziorze Szwachszta, by wreszcie stanąć nad Naroczą na terenie schroniska szkolnego.

Dosłownie „stajemy nad Naroczą“, bo na tarasie na dachu schroniska. Wdole i przed

nami, jak okiem sięgnąć — Narocz, „morze wileńskie“.

Woda błyszczy, lśni w słońcu. Białe — granatowe języki fal kasają brzeg. Jezioro jest złe. Burzy się raptownie bez wiatru. Wywraca żaglówki i kajaki. Niebezpiecznie znaleźć się wtedy na środku.

Daleko na przeciwnym brzegu, gdzie w pływa Naroczanka, wisi nad horyzontem ogromna pęta dymu. Pożar?

Turyści są nad Naroczą po raz pierwszy. Zachwycają się największym jeziorem w Polsce. Polykają niemal wodę i krajobraz... oczami.

My odczuwamy lekkie niepokój.

Wiatr z lekkiego zmienił się w porywisty. Za godzinę mamy rozpocząć spływ, a tu nad Naroczanką, jakby zły znak.

Woda wydaje się być niedobra. Turyści mogą podziwiać. Za kilka godzin wrócą luksusowymi autobusami do miasta... My zaś będziemy mieli do czynienia z wodą, raczej odwrotnie, ona z nami przez cały tydzień.

Plecaki załadowane do kajaków. Ogólny przegląd, pożegnanie i pierwszą uderzenia wiosła o wodę. Po dyskusji postanowiliśmy nie płynąć wzdłuż brzegu, lecz przeciąć jezioro naukos, kierując się na cypel półwyspu Nanosy.

— Mijamy Łoje. Ja się boję — mówi p. Boye.

Lęk zagłuszyliśmy żartami, że podobne jakowe wyprawy nie należą do żadnych wyczynów i zdobyć się na nie może każdy. A tu fale nie żartują. Siup i jest pół wiadra wody w kajak. Ostre wiatr. Wiosłujemy sprężysto i płyniemy szybko. Boje (linja oznaczająca pas jeziora, dozwolony dla kąpieli) już het poza nami. Z brzegu na przystani rozległ się ledwo dosłyszalny warkot motorówki i rozwinęły żagle łodzi.

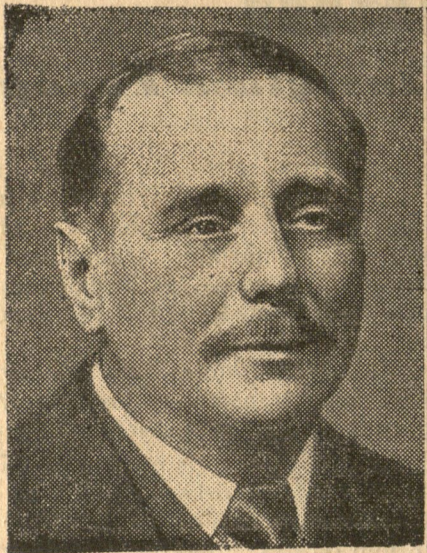
W obawie o wypadek organizują pogon za nami?

Mknijmy jeszcze szybciej, bo w ten sposób trudniej się wywrócić. Zawrócić spowrotem? Niema mowy?

W niespełną godzinę — Nanosy zdobyte. Cypel półwyspu w miniaturze przypomina Hel. Piaszczysty, spiczasty, wbity w rozkołysane fale. Od jeziora idzie przyjemny chłód. Naokoło żywej duszy. Tylko stada mew przecinkami skrzydeł tną powietrze. Opadają wdół. Koło półwyspu na mieliźnie mnóstwo małych rybek. To na nie wodne ptactwo urządza polowania...

Z Nanosów płyniemy do pobliskiego schroniska harcerskiego. Przyjmują nadzwyczaj serdecznie. Zmierzech. Ognisko. Pieśni. Przypominają się drogie i mile czasy sztabackie.

Przyszłość Europy w oczach H. G. Wellsa



Herbert Jerzy Wells obchodził w tych dniach 70-lecie swych urodzin. Piękny wiek. Pozwala on na głęboki, retrospektywny rzut oka w przeszłość, co z kolei umożliwia snucie opartych na bogatym doświadczeniu horoskopów na przyszłość. H. G. Wells czyni to właśnie w swym ostatnim, lakonicznym zresztą wykładzie prasowym, określając tę przyszłość jednym mrocznym greckim wyrazem: „Apokalipsa”.

ZRÓDŁO PONURYCH PRZECZUC.

Jeżeli wierzyć dziennikom angielskim, źródłem ponurych przeczuć starego pisarza są wypadki hiszpańskie. Wells wzdyga się na myśl o okrucieństwach wojny domowej, jaka się toczy na półwyspie Pirenejskim. Jego wrażliwa humanitarna natura reaguje boleśnie na codzienne od paru miesięcy wiadomości o rozstrzelaniu zakładników, jeńców, księży, kobiet, nawet dzieci, o wymyślnych torturach paleniu żywcem, topieniu, krzyżowaniu, kastracji, o bezmyślnym niszczeniu zabytków sztuki, o profanacji kościołów i trupów. Stąd pesymizm, stąd złowieszcza mistyka, stąd apokalipsa.

STAŁY MOTYW.

Coprawda nie od dzisiaj już głośny autor fantastyczno-naukowych romansów, czarno za patruje się na poziom kulturalny ludzkości współczesnej. W jego pierwszych nowelach i powieściach z przed 40 czy 30 laty przewija się już motyw niezadowolenia z moralnej strony natury współczesnego cywilizowanego stola wieka. Z biegiem czasu motyw ten w twórczości literackiej Wellsa zaczyna dominować coraz silniej, zwłaszcza w jego książkach socjologicznych, w jego różnych, graniczących z utopią lub często nią będących koncepcjach uszczęśliwiania ludzkości. Wells boleje nad tem, że rozwój cywilizacji nie idzie w parze z rozwojem kultury wewnętrznej, duchowej. Pisarza-socjologa razi to, że doskonała się narzędzia opanowywania przyrody, lecz nie doskonała się etyczna natura tego „najmądrszego zwierza” (wyrażenie Prusa), jakim jest człowiek. Wciąż pozostają te same drapieżne chwyt w walce o byt, co w epoce kamienia łupanego. Wciąż dominują w stosunkach ludzkich: brutalny egoizm, brak zrozumienia dla ideałów powszechnych, siła przed prawem, pieśń nędzy. Dlatego też H. G. Wells szuka wyjścia z tego zaszarowanego koła i usiłuje wyjść do znalezienia w szlachetnych, lecz najeźdźczych utopijnych jak owa wyspa ze sławnej książki Tomasza More'a koncepcjach socjologicznych. Twórczość literacka Wellsa na tem nie jest obfita. Co parę lat obdarza ludzkość książką,

którą się wprowadzie natychmiast tłumaczy z angielskiego na inne języki, lecz widocznego wpływu na zmianę stosunków na naszym biednym globie to nie ma. Ostatnią taką książką była „Praca, bogactwo i szczęście ludzkości”, wydana przed 4 laty.

WYSPA DRA MOREAU.

Tęsknota do społeczności wyższej i szlachetniejszej ponad tą, w której żyjemy pełnia też Wellsa do napisania jednej z najfantastyczniejszych książek, jakie ukazały się kiedykolwiek pod słońcem. Mam na myśli znaną nawet z filmu „Wyspa d-ra Moreau”. Czyż nie fantastyczny jest pomysł dokonywania przez genialnego oryginała jakichś cudownych wiwisekcyjnych zabiegów na zwierzętach, by je następnie przekształcać w istoty, rządzące się jakimś wyższym Prawem, nieznające co to mord, kradzież, własność prywatna? A za razem czyż nie jest przejawem tęsknoty do ideału?

APOKALIPSA.

Przyszłość Europy wyobraża sobie 70-letni

Jubileusz „polki”

Mija właśnie sto lat od chwili wynalezienia popularnego tańca „polka”. Aczkolwiek nazwa tego tańca ludowego jest czeska, pierwotne pochodzenie jego jest tyrolskie.

Powstał on w r. 1836 w dość oryginalny sposób. W miejscowości Elbekostelek mieszkała młoda dziewczyna, w której kochał się miejscowy nauczyciel, zamierzający muzykę i kompozytor. Pewnego dnia, chcąc łatwiej zdobyć swego facytanta, dziewczyna uciekła się do pomocy Terpsychory i zaczęła tańczyć przed domem jakiegoś dziwny taniec własnego układu.

Meksykański „cyrk” owadów

Naogół wszyscy bardzo wrogo ustosunkowujemy się do owadów, w szczególności zaś do komarów. Wymyśliłoby się całe baterie lekarstw, chroniących nas przed ukąszeniem lub łagodzących jego skutki. Jest jednak kraj w którym ludzie odnoszą się do owadów z sympatią. Krajem tym jest Meksyk. Powodem zaś miłego odnoszenia się Meksykańczyków do komarów jest zamiłowanie do cyrku.

Jednym z pierwszych, który przystosował owady do występów cyrkowych, jest senior Chingolo. Nauczył on nie tylko koniki polne skoków w takt muzyki, lecz także świerszcze na odpowiedni gwizd świergotli i w ten sposób prowadzi z nimi ożywione rozrywki. Koniki polne na odpowiednio wydane rozkazy skaczą po malutkim torze wyścięgowym i nigdy porządku przeszkód nie mylą. Gwizdają jednak tego cyrku jest motyl. Piękne, bajecznie kolorowe stworzenie, które po malutkim parkiecie ślizga się jak po lodowisku w takt muzyki. Cyrk Chingolo ma ogromne powodzenie, grozi mu jednak zawsze duże ryzyko, gdyż aktorzy jego są bardzo słabego zdrowia i żyją nie dłużej jak parę tygodni, jak np. motyle.

Eugenja Kobylńska

Pamiętnik nauczycielki

Wyszedł już z drukarni „Znicz” i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Cena zł. 5 —

jubilat jako Apokalipsę. Wychodzi więc na to, że Wells zapożyczył swe poglądy eschatologiczne od św. Jana Ewangelisty. Zapewne dalsze losy naszego kontynentu kształtują się w umyśle słynnego pisarza jak drzeworyt Dürera z czterema jeźdźcami: Głodem, Wojną, Śmiercią i Zarazą. Albo jak böcklinowska „Alegoria wojny”. Obraz więc wcale niewesoły. Perspektywy Wellsa mocno przypominają filozofa niemieckiego Oswalda Spenglera, który również wróżył „Untergang” naszym „Abenlandów”.

Pocieszajmy się jednak, że tak źle nie będzie. Jeżeli w umysłach wrażliwych idealistów i utopistów rzeczywistość współczesna przełamuje się w sposób taki a nie inny, to jeszcze nie dowód, iż przyszłość ma wyglądać akurat tak, jak chcą Wells, Spengler, autor „Apokalipsy”, wizjoner Böcklin czy Goya czy Dante (też apokaliptyka). Dlaczego nasz glob nie ma pozostać leibnizowskim „najlepszym ze światów” jakie istnieją czy jakie mogą istnieć? Dlaczego akurat mają się spełnić przepowiednie autora „Pierwszego człowieka na księżycu”?
NEW.

Bukiet

O godzinie szóstej rano w stronę miasta pędził autobus. Na drodze stała para koni. Jakis czelczyzna w wyszarzonym paltocie podnosił ręce do góry. Na ten znak szofer zatrzymał maszynę. Człowieczka w szarem palcie odprowadzało pięć dam w wieku nieokreślonym i tuszy okazałej.

— Drogie panie — krzyczała jedna za drugą — dowidzenia... ukłony... pozdrowienia... buziaki... Pamiętaj o Zosi... Władzi... Stasi... Alince... Koci. Przyjeżdżaj za tydzień. Czeka my, czekamy.

— Oto kwiatki dla małżonki — powiedziała jedna z dam, wręczając olbrzymi krzak georginij, związanych sznurkiem i owiniętych w gazetę.

— Dziękuję, stanowczo dziękuję — bronił się napadnięty — żona moja nigdy by nie przyjęła.

— Ale... ale jako? ze wsi? Koniecznie, prosimy bardzo.

— Żona ma mnóstwo kwiatów, nie starczy garnków, słowo daję.

— Nic nie szkodzi, jakiś flakonik znajdzie się napewno. Wy mężczyźni nie rozumiecie piękna.

— Ależ co ja z temi kwiatami zrobię — idę do biura.

— Koniecznie, koniecznie — krzyczały serdecznie wszystkie damy, bukiet wsadzono do autobusu, drzwiczki zastrzaśnięto i maszyna ruszyła.

Panie — zwrócił się ktoś do właściciela bukietu — cóż pan trzyma kwiaty między kolanami. Przecie się zgniotą.

Właściciel kwiatów podniósł bukiet do góry i trzymał go w mdlejących dłoniach. W tej chwili autobus podskoczył i biedak wyrzucił bukietem w głowę jakiegoś staruszka. Za chwilę młoda panna zaczęła krzyczeć, że mokre kwiatami nie można smarować po twarzy, gruby jegomość w meloniku wrzasnął, że mu bądył z bukietu trafił w oko.

Właściciel bukietu przekładał go z ręki prawej, do lewej, z lewej do prawej, kładł na kolanach (ale wtedy sąsiad się bocył, że nie ma gdzie rąk położyć), wieszał na sznurku u sufitu (ale wtedy bukiet wahał się w prawo i lewo trafiając zawsze niespodziewanie jednego z pasażerów). Radzono właścicielowi bukietu wstać i położyć kwiaty na ławce (co uczynił), lepiej owinąć w gazetę (co uczynił), wyrzucić za okno (czego uczynić nie chciał, bo choć bukiet jest zemstą gospodarza na gościa za zbyt długie przebywanie w gościnie, niemniej jest on również i ogólnie przyjemnym objawem gościnności). W autobusie zrobiło się piekło. Wszyscy zaczęli narzekać na porządek, na bukiet, na urzędy, na autobusy, na policję, na głupie obyczaje. Bukiet tymczasem wciąż kogoś krzywdził. Wówczas konduktor posadził właściciela bukietu przy szoferze. Ale szofer odrazu zaczął wrzeszczeć:

— Przyjm pan te kwiaty, przyjm te kwiaty. Cóż suniesz mi je przed oczy. Przyjm te kwiaty. Nic nie widzę. Będzie nieszczęście.

W tej chwili rozległ się krzyk, wstrząs, szyby zadzwoniły, szofer szybko zakręcił kierownicą i autobus przejechał przechodzącą przez drogę krowę.

A wszystko przez ten bukiet. D.T.F.

Gdy architekt jest roztargniony

Za poważną sumę 5 milionów koron czeskich wybudowano pod Preszburgiem pawilon infekcyjny. Otworzono go w tych dniach urzędnicy i goście podziwiali wspaniałe urządzenie, piękne sale i aparaty.

Nagle jeden z gości zauważył, że nigdzie w całym gmachu... niema kaloryferów. Sporostrzeżenie to wzbudziło zaniepokojenie, jak się okazało zupełnie usprawiedliwione. Architekt bowiem poprostu... zapomniał o ogrzewaniu, nie umieścił w planach kotłowni, nikt tego nie zauważył i tak powstał szpital bez ogrzewania.

Temperatura — 269 nie zabiła życia w nasionach lucerny i koniczyny

Profesor Becquevel z Poitiers (Francja) podawał nasiona i rośliny działaniu niskich temperatur.

Niektóre z jego doświadczeń dały wprost zdumiewające wyniki. Między innymi poddał zupełnie wysuszoną nasioną koniczyny i lucerny tak, że pozbawił je zupełnie wilgoci, a następnie poddał działaniu bardzo obniżonej temperatury Nasiona te przeżywały w ciągu 6 tygodni w kąpieli z płynnym powietrzem, później w ciągu trzech dni w płynnym wodorze (—253 stopni C), a w końcu przez 10 godzin w płynnym helu (—269 stopni C).

Okazało się, że nasiona te nie tylko nie obumarły, ale nawet, przeniesione w korzystne dla siebie warunki ciepła i wilgotności, wykłonywały i dały początek bardzo bujnym roślinom.

Po noclegu u harcerzy docieramy do miejsc, skąd wypływa Naroczanka. Okolica bagnista. Na łacie suchej ziemi porozwieszane sieci i samotny rybak. Mała budka i taki piecyk. Rybak pilnuje sieci które należą do Dyrekcji Lasów Państwowych. Pochodzi z Rosji, z nad Wołgi. Losy zagnały kiedyś do Polski i tu został. Często nas siaławą i „kipiatkom”.

Naroczanka wije się, kręci, oszukuje co do przebytej przestrzeni. Z jednych szuwarów wpadamy w drugie. Łóżysko przezroczyście. Na dnie skłębiona poezja zieleni.

Masa ryb. Właśnie dziś złapano w Naroczanie 100 kilowego sumy. Z łopotem wzbijają się do góry kaczki i krzyżówkami rozpościerają się na niebie.

Mijamy wieś za wsią. Po obu stronach rzeki tumaży gryzący dym. To palą torf. To ten dym, któryśmy widząc z Naroczy, wzięli za pożar.

Na noc przybijamy do dużej nadbrzeżnej wsi Słobody. Jakąś wędrują do stodoły. Zagroda Wasyla Dubiaha.

— Jak się żyje?

— Porażu. Ochota do pracy jest. Ziemi mało. Niedaleko majątek Luboń. Koło trzech tysięcy hektarów. I wszystko to „pad żydowskim bankom w Warszawie”.

Chłopi palą złoże torfowe, by zmienić ziemię na uprawną. Doceniają, że niszczą bogactwo.

„Sami niekali pa torfie budziem plakać” — mówi Wasyl Dubiaha. „Ech żyć!”...

Znowu cały dzień z wiesielkiem w ręku. Po goda dopisuje. Płyniemy w kostiumach kąpielowych. Słońce słabo grzeje ale jeszcze nawet opala. Dopomaga w tem wiatr, tak że skóra zlekka brunatnieje.

Przeprawiamy się przez groblę młynu w Iży i nocujemy w miasteczku Narocz, w szkole, której kierownikiem jest sympatyczny p. Jaremicz. Szkoła służy, jako szkolne schronisko wycieczkowie, ale w tym sezonie nocowało w niej za ledwie kilka osób.

Mimo wszystko za mało jest rozwinięty na Wileńszczyźnie sport kajakowy. Trasa spływu z jeziora Narocz Naroczanką i Wilją do Wilna bajeczna (bodaj jeszcze piękniejsza przez rzekę Perekop itp.).

Z dumą wpływamy Naroczanką do Wilji. To tak, jakby „już w domu”, chociaż do tego domu dobrych parę set kilometrów.

Późną nocą dobijamy się do dworku w Daniszewie, a następny nocleg spędzamy w zaścianku Rymszyniętach.

Krajobrazy na Wilji zmieniają się, jak w ka-

lejdoskopie. Gęsty bór. Szumi tajemniczo. Skały, zwierzęta usypiska. Rozległe pola. Pozostałości mostów z okresu wojny. Rozwalone dynamiem w czasie odwrótów wojsk sterczą teraz w postaci słupów i ścian.

Ludność przeprawia się z jednego brzegu rzeki na drugi za pomocą promów. Jest ich dużo. Cena za przejazd rozmaita. W jednym miejscu po 10 gr., w drugim zdzierają 20. Z furmanką jeszcze więcej.

Towarzyszą nam czaple i bekasy, których na Wilji moc. Wogóle bogaty zwierzoświat.

Podczas noclegu w Bystrzycy w leśniczówce p. Mordasiewicza słyszymy o tem zdanie z ust kompetentnych.

Bystrzyca — małe miasteczko, jakieś zimne. Może dlatego, że wogóle staje się chłodniej i musimy wyciągnąć swetry. Przyletem deszcz. Czy nie spóźniona cała wyprawa? Skądże. Przecież niektórzy kąpią się nawet w zimie.

E, zimą to te tereny doskonałe do nart.

Noc w Niemenczynie dyszała już przecuciem Wilna, do którego nazajutrz dobieśliśmy w promieniach jesiennej słońca.

ANATOL MIKULKO.

Izba Deputowanych uchwaliła dewaluację franka

PARYŻ (Pat). Izba Deputowanych uchwaliła całość projektu rządowego o dewaluacji franka, 350 głosami przeciwko 221.

Art. 1 projektu rządowego, przyjęty przez izbę 343 głosami przeciwko 252 za wiesza stosowanie postanowień zawartych w poprzedniej ustawie walutowej z 1928 r.

Art. 2 postanawia, że nowa wartość franka w złocie będzie ustalona później w drodze dekretu w granicach między 43 a 49 mmgr.

Izba uchwala art. 3 o funduszu stabilizacyjnym, art. 4 o zatwierdzeniu umowy z bankiem Francji z dn. 25 września i artykuł 5 o rewaloryzacji zapasów złota i dewiz zagranicznych zatrzymanych przez banki emisyjne.

Art. 3 postanawia, że ustawa niniejsza nie stosuje się do płatności międzynarodowych o przeważających na franki złote.

Izba przyjmuje następnie art. 7 dotyczący zapasów banków kolonialnych, art. 8 dotyczący kontroli banku Francji nad obrotami złota oraz art. 9 ratyfikujący dekret o odroczeniu wlatności zobowiązań zawartych w dewizach zagranicznych.

Z kolei izba przechodzi do rozdziału 2 projektu ustawy „Zarządzenia przeciwko spekulacji i zajmowaniu złota”. Mówi o deklarowaniu i zajmowaniu złota w monetach i sztabach. Minister Auriel zgadza się na zwolnienie od obowiązku zgłaszania w stosunku do osób posiadających złoto w sztabach lub w monetach poniżej 200 gramów. Art. 10 i 11 zostają przyjęte. Podobnie jak i art. 12 mówiący o sankcjach przeciwko spekulantom i jej oszustom. Art. 13 dotyczący obowiązku zadeklarowania ministrowi finansów wszelkich operacji opiewających w dewizach zagranicznych zawartych w czasie od 20 do 26 września 1936 r. został również przyjęty.

Następnie izba przyjęła pozostałe artykuły projektu odrzucając wszystkie poprawki.

Posiedzenie izby zakończyło się o godz. 10 minut 46.

Z punktu widzenia polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej, długotrwała debata, która doprowadziła do przyjęcia projektu ustawy o przystosowaniu waluty do cen światowych, jest bardzo interesująca. Sześć rządów w mowie swej podkreślił wszystkie dodatnie momenty układu, zawarłego między Francją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, w celu wejścia na drogę stabilizacji przez współpracę trzech funduszy w równowadze. Złożył również premier wyraźną deklarację w sprawie stanowiska, jakie zajmuje

rząd wobec nowych konfliktów społecznych w celu utrzymania ładu. Opierając się na wyniku rokowań między czterema grupami większości, premier bronił tekstu, przedstawionego przez delegację lewicy w celu zastąpienia systemu skali ruchomej plan przez dekret, który pozostawia rządowi troskę o czuwanie nad cenami i walkę z nieuzasadnioną zwyżką.

Większość frontu ludowego zaznaczyła się bardzo wyraźnie. Zarówno przez jednomyślne a probowanie i oklaskiwanie mowy Bluma, jak i następnie przez uchwalenie tekstu ustawy, zaproponowanego przez komisję w porozumieniu z rządem. Po 24 godzinnej niemal nieprzerwanej dyskusji, projekt mógł być przesłany do Senatu, który go oczekuje.

Z forum genewskiego



Min. Józef Beck w towarzystwie stałego delegata Polski w Genewie — min. Komarnickiego rozmawia z generalnym sekretarzem Ligi p. Avenolem.

JUBILEUSZ 50-LECIA KAPŁAŃSTWA J. E. KS. ARCYBISKUPA ROPPA

Dziś J. E. ks. biskup Ropp, metropolita mohylewski, b. biskup wileński, obchodził uroczysty jubileusz 50-lecia kapłaństwa. W związku z tem, wczoraj o godzinie 10 rano sędziwy jubilat w kościele św. Aleksandra w Warszawie odprawił uroczystą mszę św. w otoczeniu członków kapituły mohylewskiej. Na nabożeństwie byli obecni ks. kardynał Kakowski, ks. arc. Gall, ks. bp. Szlagowski, ks. bp. pol. Gawlina i

ks. bp. piński Bukraba. Następnie przedstawiciel nuncjatury apostolskiej ks. prałat Pacini odczytał własnoręczne pismo Ojca Św. z życzeniami i błogosławieństwem.

Następnie przemawiał ks. kardynał Kakowski ki poczem jubilat udzielił wszystkim błogosławieństwa i odpustu. Po południu ks. arcybiskup Ropp w mieszkaniu swoim przyjmował życzenia.

B. p. Izaak Kuźniec

zastępca naczelnika i instruktor Straży Ogniovej w Werenowie zmarł dnia 28 września 1936 r. w wieku lat 35.

W zmarłym straciłmy dzielnego druha i zacnego kolegę.

Powiadając o tej nieodżałowanej stracie w głębokim smutku, składamy rodzinie zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia.

Ochotnicza Straż Ogniova w Werenowie

5 wygranych w jedn. dniu

Zł. 25.000

na nr. 50608

Zł. 10.000

na nr. 69094

Zł. 5.000

na nr. 28781

Zł. 5.000

na nr. 58080

Zł. 5.000

na nr. 184788

i bardzo wiele innych padło w 15 ym dniu ciągnięcia w znanej ze szczęścia KOLEKTURZE

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154

Konto P. K. O. 18814

Losy I-ej klasy są już do nabycia

Mulatka Fortuna la Creole, duet Claris Brijen oraz tancerka Sudonowa, to program jaki podziwiać będzie w „Palais de danse” całe Wilno!

Kołodry

WATA, WATOLINA
zauł. Oszmiański
Kit i Fajmuszewicz

Lloyd George—przyjaciół Niemiec

(Od własnego korespondenta)

Londyn, we wrześniu.

Lloyd George powrócił ze swej podróży do Niemiec. Przez okres przeszło dwóch tygodni stary leader liberałów, wielki parlamentarzysta, który tyle razy swą elokwencją i nadzwyczajnymi zdolnościami oratorskimi bronił demokracji i liberalizmu angielskiego, były premier z okresu wojny światowej, twórca i „dusza” traktatu wersalskiego objeżdżał swem autem hitlerowskie Niemcy, odwiedził Hitlera z którym rozmawiał przeszło dwie godziny i uważnie się przyglądał owocom swej pracy wersalskiej.

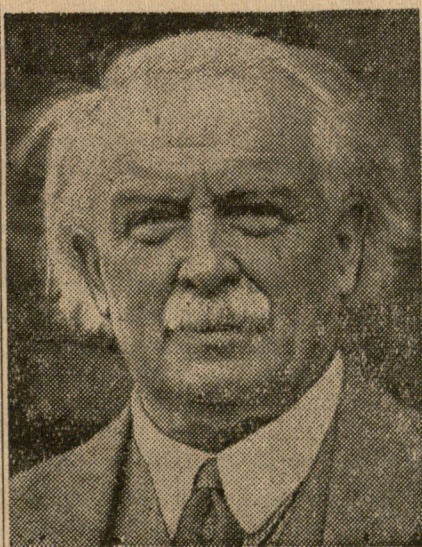
Jak zawsze w takich wypadkach bywa, Lloyd George podzielił się z czytelnikami „The Daily Express” i „News Chronicle” swymi wrażeniami po odbytej podróży.

Lloyd George jest zadowolony z owoców swej pracy, zachwyca się osobą Führera, fotografja Hitlera z dedykacją znajduje się teraz na biurku wielkiego liberała razem z fotografiami Clemenceau, Focha i King George.

Ciekawe są wywody liberała i pacyfisty, co do groźby wojny ze strony Niemiec.

„Moja odpowiedź na niebezpieczeństwo wo militarnym niemieckiego, — pisze Lloyd George — jest, że Niemcy nie chcą zaatakować nikogo w Europie i że Hitler zbroi się tylko dla obrony a nie dla ataku”.

„Jestem przekonany, że w przeciągu najbliższych dziesięciu lat między Niemcami a Rosją wojny nie będzie. Armia niemiecka nie jest jeszcze gotowa i nie może być gotowa przed tym okresem czasu.



Armia niemiecka nie jest narazie w stanie zaatakować nikogo. To jest armia narazie przygotowana tylko dla obrony i nie posiada ani amunicji ani wyćwiczonych oficerów ani wyćwiczonych ludzi dla przedsięwzięcia ataku”.

„Nowy kontyngent wojskowy wypełniający szeregi wojska niemieckiego na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, jest bardzo młody, ich liczba dochodzi do 500.000 rocznie. Dopóki ta armia nie stworzy odpowiedniego zapasu rezerwistów i odpowiednią liczbę dobrze wyćwiczonych oficerów, nie może ona być porównana z doskonale wyćwiczoną armią niemiecką z przed 1914 r. o której Foch powiedział, że to jest największa armia jaką kiedykolwiek widziano na świecie”.

„Hitler nie chce wojny z Rosją. On fanatycznie nienawidzi bolszewizmu. W

przeciągu 17 lat robił agitację i wygłaszał przemówienia przeciwko Rosji i bolszewizmowi, ale nie zamierza urządzić marszu na Moskwę, albo zagarnąć Ukrainę”.

„Nie powinniśmy brać na serio ostatnich wystąpień Hitlera przeciwko Rosji. Faktem jest, że Niemcy znajdują się obecnie wobec Rosji w takich samych stosunkach, jak Anglja kilka lat temu”.

„Jeszcze każdy z nas pamięta ten czas, gdy Moskwa za pośrednictwem swej oficjalnej prasy i radja mocno atakowała angielskich ministrów Austina Chamberlaina, Mac Donalda i Winstona Churchilla, głosząc, że nasz system gospodarczy jest zorganizowanym niewolnictwem.

Myśmy natomiast rozpoczęli wówczas naszą kampanję przeciwko Rosji, wyzywając ich liderów od morderców a ich system gospodarczy jako grabież i rabunek.

„To się stało popularną formą dyplomatyki pomiędzy sowiecką Rosją a pozostałym światem”.

„Nie powinniśmy także zapomnieć, że myśmy urządzili rewizję w gmachu sowieckiej ambasady, szukając kompromitujących dokumentów nawet w beczkach z zamrożonym masłem. Nikt jednak nie sądził, że to była prowokacja do wojny”.

„Te obelgi pomiędzy Rosją a Niemcami są tylko zwykłym językiem dyplomatyki do którego wszystkie kraje się przyzywały w przeciągu ostatnich dwudziestu lat”.

„Niemcy nie są więcej przygotowane do inwazji na Rosję, jak do ekspe-

dycji wojskowej na księżyc”.

Ze Lloyd George jest wielkim politykiem w to nikt nie wątpi, ale że w swych posunięciach politycznych patrzy przez szkła najbliższej przyszłości, świadczy, chociażby traktat wersalski. Nie wiem czy w historii istnieje drugi traktat, któryby od razu po jego zawarciu wykazał tyle luk, niedomówień, niedociągnięć, tyle nieuregulowanych spraw i tyle otwartych spraw, jak ten traktat. Wszystkie zatargi polityczne, wszystkie układy, pakt i umowy w przeciągu ostatnich 10 lat obracają się naokoło tego paktu.

Prasa niemiecka oddała naturalnie liderowi liberałów należyte honory. Lloyd George jest teraz najpopularniejszą osobistością zagraniczną w Niemczech. Niewiadomo jednak, czy popularność w Niemczech wpłynie także na uzyskanie popularności w Anglii.

Według starego układu sił politycznych w Anglii, Lloyd George ma minimalne szanse, by kiedykolwiek znów mógł decydować o polityce angielskiej. Stanowiska Lloyd George’a partja liberalna nie podziela, wręcz przeciwnie liberali angielscy ostatnio ostrzej niż kiedykolwiek domagają się, by Hitlerowi nie robiono żadnych ustępstw i żądają przeciwdziałania wszelkim zakusom Hitlera, co do zmiany obecnego status quo w Europie.

Na tem samem stanowisku stoją ci lowi przedstawiciele partji konserwatywnej, świadczą o tem chociażby artykuły Minstona Churchilla i sir Austina Chamberlaina, które się ukazały w tym tygodniu w prasie angielskiej.

E. SOSNOWICZ.

„Miłość i auto“

TEATR „NOWOŚCI“
PRZY UL. LUDWISARSKIEJ.

Sieczka programu zawiera niebezpieczeństwo. Rozdrobnianie przedstawienia na szereg bardzo małych całości daje możliwość ożywienia widowiska, z drugiej jednak strony nie pozwala na wytworzenie charakteru, ogólnego tonu.

Byłoby pożyteczne, gdyby teatrzyk zajął się o jakieś aktówki, związane z terenem. Przez to „Nowości“ uzyskalyby pion, oś centralną.

„Rzeczy lekkie“, jakie dotąd widzieliśmy i słyszeliśmy, szłyby w dalszym ciągu, jako akcesoria.

Omawiany program posiadał już aktówkę p. t. „W palarni opium“. Ale kogo interesuje taka odległa, niezyciowa dla nas, tematyka? „Pierwsza miłość Dorczyka“ była bliższa, chodzi jednak o jeszcze bliższe, poprostu tyżące Wilna i Wileńszczyzny.

„Nowości“ dotąd regionalizm i lokalność załatwiały... reklamą rozmaitych tutejszych firm. Takie załatwianie sprawy jest oczywiście humorystyczne.

Zadanie teatrzyku nie może ograniczać się jedynie do bawienia wszelkimi sposobami publiczności.

Tego rodzaju wesołość byłaby smutna.

Historja z Kolumbem i parę innych dały tego dowód, to znaczy dowód pewnej vulgarności, co trzeba zapisać na rachunek kierońka literackiego, bo musiał dopilnować.

Wszystko, co napisałem nie oznacza, że wieczór był zły.

P. Mela Grabowska śpiewała szlagiery na bis.

P. Irena Różyńska utrzymała się na poziomie swych dotychczasowych produkcji.

P. Karol Hanusz dał dobre parodie.

P. Stefan Laskowski wnosi na scenę węgry.

P. Włodzimierz Boruński nietylko dba o siebie, co o innych.

P. Irena Topolnicka doskonała w balecie.

P. Miszczyk wyjechał z Wilna, więc został p. Ostrowski

Orkiestra „Nowości“ amatorsko-cyrkowa z wyjątkiem skrzypaka.

Podłoga w teatrzyku wymyta, aż przyjemnie popatrzeć. No i na final też. Pomysłowy.

A. Mikulko.

Wiadomości radjowe

„TAM GDZIE CHLEB JEST PRYSMAKIEM“
reportaż z półkolonji dla dzieci.

Wież jest w naszym przekonaniu rezerwuar zdrowia i sił. Wszyscy starają się wysłać dzieci na wieś, choć na krótki letni pobyt; organizuje się letnie półkolonje, aby dać dzieciom choć złudzenie wsi. A tymczasem dzieci stale mieszkające na wsi nie mają dobrych warunków zdrowotnych, dla nich też trzeba organizować półkolonje. Nie powietrza tym dzieciom brak — ale chleba. O organizacji takich półkolonij opowie Maciej Freudman w reportażu p. t. „Tam, gdzie chleb jest przysmakiem“. Audycja ta nadana będzie dnia 1 października o godzinie 17.50.

ZAPOMNIANE POLSKIE PIEŚNI
w radjo.

Wiele pięknych pieśni polskich kompozytorów poszło na skutek najrozmaitszych okoliczności — niezapamięć. Wysilki wielu polskich artystów idą obecnie w kierunku wygrzebania z nylu zapomnienia kompozycji wartościowych i przywrócenia im słusznych praw do życia. W ramach audycji „Nasze pieśni“ dn. 1 października o godz. 21.00 zostanie wykonanych kilka takich „zapomnianych pieśni“ kompozytorów: Zelenkiego, Chojckiego i Noskowskiego. Odśpiewa je Felicja Perkowska Krysiewiczowa przy akompaniamencie Ireny Kurpisz Stefanowej. Audycja ta transmitowana będzie z Torunia na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

POZNAŃSKI CHÓR KATEDRALNY
śpiewa w radjo.

Najlepszy polski chór kościelny a zarazem jeden z najlepszych tego rodzaju chórów Europy, Poznański Chór Katedralny pod dyrekcją ks. dr. W. Gieburowskiego śpiewać będzie dla radjoshuchaczy całej Polski w dniu 1 października o godz. 21.30. Znakomity ten chór, który pod każdym względem, zarówno technicznym jak i artystycznym jest idealnym interpretatorem najbarziej abstrakcyjnej muzyki religijnej, odśpiewa utwory kościelne mistrzów dawnych i dzisiejszych. Z dawnych mistrzów usłyszymy trzech kompozytorów polskich i jednego włoskiego. Ponadto wykonane zostaną utwory Brucknera i kompozytorów doby dzisiejszej: T. Szeli gowskiego i W. Gieburowskiego.

SZCZEPKO I TONKO W RADJO.

Znakomici lwowscy komicy wystąpią w dn. 3 października, o godz. 19, w audycji żołnierskiej piora Kazimierza Jasza noszącej tytuł „Jak z maminego jednaka wojsko zrobiło dzielnego wojaka“. Oprócz komików lwowskich weźmie udział w audycji zespół artystów warszawskich i chór Juranda. Audycję poprowadzi przemówienie kpt. Jerzego Ciepelińskiego.

Co się dzieje na kolei?

Do kilku głosów odzywających się na łamach „Kurjera“ o porządkach na naszych kolejach, dołączyć muszę swój. Jeśli tak dalej pójdzie, przestaną ludzie jeździć wagonami gdyż podróż koleją staje się męczarnią. Jestem mieszkańcem Ziabek i stwierdzam: 1) że pociąg z Wilna do Zahacia od paru lat stale przychodzi z opóźnieniem dochodząc do 2-ch godzin a ponieważ jedzie się z Wilna przez Królewski Zamek, ka dy z podróżnych jest świadkiem że pociąg przychodzący z Lidy do Królewskiego też jest stale spóźniony. 2) Byłem świadkiem niejednokrotnie że służba kolejowa traci czas na gawędy i zajmuje się przyczepianiem wagonów dopiero gdy pociąg powinien ruszać. 3) Wy szło rozporządzenie że na czas powrotu młodzieży do szkół mają być doczepiane wagony osobowe, nie zostało to wykonane na tej linii i młodzież jechała całą noc, bo jest tylko jeden nocny pociąg w okropnych warunkach brudu i ciasnoty. 4) Stale jeżdżę tym nocnym pociągiem i jestem świadkiem jak t. zw. targówki za stawiają przejścia koskami z prowiantami, mięso w brudnych szmatkach z lodem ścieka na głowy podróżnych posoką. Koguty pieją, prosięta kwiczą, smród zabija oddech, jaja rozbite spływają na dół, a gdy jadący zaczęli zabardzo protestować wynosi się to wszystko do ustępu i tam odbywa dalszą drogę, by tak spreparowane służyć miały mieszczuchom za pokarm. 5) Miotła i ścierka którą się wyciera ustęp służy do wycierania ławek i podłogi w wagonach. 6) Rekruci i rezerwiści nie otrzymują osobnych wagonów, więc napychają wagony osobowe czyniąc nieopisany tłok, smród, womituja na siedzących, zapługawiają cały wagon, krzyczą, awanturują się całą noc, wymyślają takimi wyrazami że kobiety, o ile same nie biorą udziału w takiej pogawędce, muszą sobie uszy zatkać.

W rezultacie takich wygod otrzymywanych za swój zapłacony bilet, kto może używa auto busów. Ludzie jadą do Dżisny i dalej do Głębokiego autobusem i potem przesiadają na pociąg motorowy lub na autobus i tym udają się do Wilna. Uruchomienie IV klasy dla handlarzy żywnością, jakieś zarządzenia sanitarne i opieka nad podróżnymi i wyeliminowanie rezerwistów jest konieczne.

R. SZ.

Znów opóźnienie pociągu

Pociąg, który wychodzi z Wilna na Turmon ty o 8.5 spóźnił się w dniu 25 bm. o 33 minuty, wskutek tego spóźnił się też pociąg idący do Świecian.

Cegły przedmiotem powszechnego użytku

W związku z zarządzeniami Rządu w sprawie ukrócenia wyzysku w handlu podstawowym artykułem budowlanym, jakim jest cegła, dowiadujemy się, że cegła, analogicznie, jak mąka, pieczywo, mięso, słonina, smalec, wyroby masarskie, odzież, obuwie, nafta, węgiel i drzewo, NALEŻY, W MYŚL OBOWIĄZUJĄCEGO USŁA WODAWSTWA DO PRZEDMIOTÓW POWSZECHNEGO UŻYTKU i władze administracyjne, w porozumieniu z właściwymi samorządami gospodarczymi, oraz zainteresowanymi organizacjami zawodowymi, mają prawo ingerencji w dziedzinie poziomu cen, a przede wszystkim w kierunku ukrócenia zakusów spekulacyjnych. Ob

serwacja kształtowania się cen tych artykułów podlega właściwym jednostkom administracji ogólnej, zajmującym się sprawami aprowizacyjnymi.

Niezależnie od doraźnych środków, podjętych przeciwko spekulacji cegłą, od 28 b. m. weszło w życie zarządzenie o zmniejszeniu przewozu cegły, która przy odległościach poczynając już od 200 km., wzrasta stopniowo, osiągając 25%. Zniżka ta pozwoli na zaopatrywanie w cegłę przedewszystkiem Warszawy, gdzie rozpoczęto walkę ze spekulacją cegłą, w cegłę, pochodzącą z Wilekopolki, Śląska i ewentualnie woj. krakowskiego.

Wzrost konsumpcji nawozów sztucznych

Jednym z bezpośrednich powodów przeciętnej wydajności zbóż, jaki obserwujemy w latach 1930—1934 w stosunku do lat 1925—1929, było ograniczenie stosowania nawozów sztucznych. Okres zmniejszania się zużycia nawozów już mamy za sobą, bo w 1933 r. nastąpiło załamanie się ilościowego spadku zużycia nawozów, i od tego momentu obserwujemy stały choć powolny wzrost konsumpcji.

Jeżeli chodzi o nawozy fosforowe to ich zużycie (a więc produkcja krajowa plus import) wzrosła z 150 tys. tonn do 172 tys. i w 1935 r. obserwujemy mniej zdrowy objaw, jakim jest w 1935 r. spadek importu przy jednoczesnym wzroście nadania wewnętrznego. Na drugim miejscu, jeśli idzie o ilości przewożonych, należy postawić nawozy potasowe, których przewozy ze 112 tys. tonn w 1933 r. wzrosły do 141 tys. tonn i tutaj import na wozów z roku na rok maleje, natomiast produkcja krajowa od 1933 r. stale wzrasta. Grupa nawozów azotowych wykazuje lekki spadek przewozów — z 101 tys. tonn w 1933 r. do 94 tys. tonn w 1935 r., z liczb wskazujących na spadek zużycia nawozów azotowych w 1935 r. nie należy wnioskować, że produkcja fabryk w Chorzowie i Mościcach zmniejsza się, gdyż fabryki te położone w ostatnim czasie silny nacisk na produkcję supertomasyn, która objęta jest grupą nawozów fosforowych. Ostatnią grupę nawozów stanowi mączka fosforytowa, otrzymywana przez zmiełenie fosforów. Jest to nawóz najtańszy, gdyż produkcja jego nie wymaga kosztownych urządzeń technicznych i dlatego zużycie tego nawo

zu jako taniego utrzymało się w okresie kryzysu. Przewozy kolejowe spadły z 27 tys. tonn w 1933 r. do 20 tys. tonn w r. 1935, a więc utrzymały się na poziomie przewozów w r. 1928.

Obserwowany w latach 1933—1935 wzrost zużycia nawozów sztucznych przy równocześnie nie postępującym spadku cen zbóż — wskazuje na pewne wzmocnienie się rolnictwa w okresie 3 ostatnich lat.

Wzdłuż i wszerz Polski

16.000 zemerytowanych w ciągu
ubiegłych 5 miesięcy.

W związku z poruszoną ostatnio przez kierowników rządu sprawami emerytalnymi i zapowiedzią uregulowania zapłat w drodze ustawodawczej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Warszawie.

Na posiedzeniu tem przedstawiono sensacyjne wyniki badań nad przyczynami wzrostu wydatków budżetowych na emerytury.

Według obliczeń przeprowadzonych przez organizację pracowniczą w ciągu ostatnich pięciu miesięcy przybyło państwu aż 16.000 nowych emerytów.

Po upiciu się zapadł w letarg.

W miejscowości Łaziska, pow. rybnickiego wydarzył się niezwykle wypadek. 51-letni Alojzy Łuska urządził sobie libację, wypijając litr 45-procentowej wódki. Potem zasnął. Żona Łuski po powrocie do domu, widząc że mąż za słabł, zawezwała lekarza. Dr. Tumulka z Wodzisławia, stwierdził silne zatrucie alkoholem i nie zdołał go przywołać do życia. Gdy wczoraj odbywał się pogrzeb Łuski, miejscowy proboszcz ks. Merkel nie pozwolił zasypać trumny ze zwłokami, ponieważ w jego mniemaniu Łuska znajduje się w letargu. Powiadomiona o tem policja w Godowcu, zwróciła się do prokuratury w Rybniku, która poleciła zbadanie zwłok Łuski komisji sądowo-lekarskiej. Sprawa ta wywołała w całej okolicy ogromne poruszenie, bowiem wszyscy, którzy zmarłego widzieli podziwiają zdanie proboszcza.

Sensacja w sprawie zabójcy wachmistra Bujaka.

Sprawa o zabójstwo wachmistra Stanisława Bujaka w Mińsku Mazowieckim przybrała nieoczekiwanie bardzo sensacyjny obrót. Do niedawna wiadome było, że oprócz samego zabójcy

Pierwsze posiedzenie ogólny-obywatelskiego komit. pomocy bezrobotnym

W piątek, 9 października r. b., odbędzie się na Zamku, pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, pierwsze konstytuujące posiedzenie ogólny-obywatelskiego komitetu dla zorganizowania pomocy zimowej bezrobotnym.

Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy r. b. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił na świadczenia emerytalne pracownikom umysłowym 22.693.504 zł. Liczba osób otrzymujących renty (inwalidzkie, starcze, wdowie i sierocze) wyniosła w lipcu r. b. 23.912. Na świadczenia te wypłacono w lipcu r. b. 3.265.831 zł.

Zapobieganie strajkom przez konferencje inspektorów z robotnikami

Minister Opieki Społecznej, Kościalski wydał okólnik w sprawie współdziałania inspektorów pracy z organizacjami zawodowymi.

Inspektorzy obwodowi mają co najmniej raz w miesiącu zwoływać konferencje przedstawicieli związków zawodowych robotniczych na obszarze ich działalności celem omówienia sytuacji robotników w poszczególnych fabrykach i ewentualnej możliwości poprawy warunków pracy.

Konferencje te przyczyniać się mają do uniknięcia zatargów, strajków okupacyjnych i t. p.

Zasiłki dla bezrobotnych zwalnianych z sezonowych robót publicznych

Min. Opieki Społecznej Kościalski wydał instrukcję w sprawie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia zwalnianych robotników, którzy w sezonie letnim zajęci byli na robotach prowadzonych przez Fundusz Pracy.

Instrukcja ta podnosi, że z zasiłków na wypadek bezrobocia mogą korzystać robotnicy, którzy zajęci byli nietylko przy robotach prowadzonych z kredytów Funduszu Pracy, ale także z bezzwrotnych dotacji.

Do dnia 1 kwietnia r. b. obowiązek ubezpieczenia tej ostatniej kategorii robotników nie istniał. Z zasiłków korzystać mają także bezrobotni, którzy angażowani byli na roboty przedsiębiorstw państwowych i samorządowych o ile na rok przed przyjęciem do pracy mieli oni wymagane minimum 13 tyg. zatrudnienia, uprawniające do ubezpieczeń na wypadek bezrobocia.

Chaskielewicz, aresztowano jeszcze dwóch osobników, których osadzono w więzieniu pod zarzutem współdziałania w zabójstwie.

Obecnie okazuje się, że w więzieniu przesieduje 7-miu oskarżonych w tej sprawie i wszyscy oni staną przed sądem. Z pośród wszystkich 7-miu oskarżonych, czterech tylko jest cywilnych.

Nie wystarczyło mu 7.000 złotych miesięcznie.

W związku z aresztowaniem komornika Zygmunta Barylskiego, który miał najbardziej do chodowy rewir w Warszawie, wyszło na jaw, iż Barylski prowadził życie hulaszce, wydając duże sumy w restauracjach i nocnych lokalach. Zarobki jego sięgały 5 tys. zł. mies., a ostatnio nawet około 7 tys. zł. Gdy po zmianie na stanowisku ministra sprawiedliwości, rozpoczęto lustrację ksiąg u komorników, Barylski spodziewał się przeniesienia, zwłaszcza, wobec braków kasowych. Zwrócił się do znajomych o pożyczkę i niedobory pokrył, jednak podczas rewizji nie potrafił wytłumaczyć, nadwyżki 1.500 zł. w kasie. Po zbadaniu księgowości, znaleziono wiele niejasnych pozycji. Wykryto, że Barylski wpisywał do ksiąg większe wydatki, niż czynił w rzeczywistości i pretensje niektórych osób spłacał ratami.

Z polecenia prokuratora, Barylskiego osadzono w więzieniu, a wówczas ujawniono i dalsze nadużycia ze sprzedażą z licytacji cennych przedmiotów dla rodziny, zapomocą osób pod stawionych.

Polowania w Karpatach Wschodnich.

Na terenie Karpat Wschodnich odbywają się obecnie wielkie polowania na jelenie. W polowaniach bierze udział wielu myśliwych zagranicznych, którzy zakupili odstrzał w lasach państwowych. Relacje z terenów myśliwskich stwierdzają, że tej jesieni poluje w Karpatach o 150 proc. więcej myśliwych zagranicznych, aniżeli w roku ubiegłym. Świadczy to o skuteczności propagandy polowań w Polsce zagranicą. Odstrzał jednego jelenia kosztuje średnio około 600 zł., poszczególne odstrzały kosztują od 350 zł. do 1700 zł.

W polowaniach obecnych bierze udział wielu Niemców, Francuzów i Anglików zwłaszcza w rejonie Worohty oraz nadleśnictwa Sołotwina, Mizuńska, Zielona, Suchodół i Jawornik.

KURJER SPORTOWY

RUCH W DALSZYM CIĄGU NA CZELE LIGI

Mecze niedzielne nie zmieniły czołowego i ostatniego miejsca w tabeli. Na pierwszym miejscu znajduje się wciąż Ruch a na ostatnim Legja, której spadek do klasy A nie ulega już wątpliwości. Duże przesunięcia natomiast nastąpiły na innych pozycjach. W pierwszym rzędzie Warszawianka powoli dochodzi czoła tabeli. Po niedzielnych zwycięstwie nad Wisłą wysunęła się aż na trzecie miejsce. Na drugiej pozycji ustrzymała się Garbarnia, która ma zaledwie o 1 punkt mniej od Ruchu.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	14	20:8	37:26
2) Garbarnia	14	19:9	27:16
3) Warszawianka	14	17:11	24:19
4) Wisła	14	16:12	18:17
5) Pogoń	14	15:13	28:23
6) Ł. K. S.	14	13:15	29:27
7) Warta	14	13:15	32:37
8) Śląsk	14	11:17	21:27
9) Dąb	14	10:18	22:36
10) Legja	14	6:22	18:33

O WEJŚCIE DO LIGI PROWADZI

A. K. S.

Tabela grupy finałowej o wejście do Ligi przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) AKS. — Chorzów	2	3:1	4:1
2) Cracovia	2	2:2	1:1
3) Brygada	2	2:2	2:3
4) Śmigły	2	1:3	0:2

PUNKTACJA MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH POLSKI

Punktacja drużynowa mistrzostw lekkoatletycznych Polski jest następująca:

- 1) Warszawianka — 113 pkt.
- 2) Legja warszawska — 96 pkt.
- 3) AZS. poznański — 93 pkt.
- 4) AZS. warszawski — 80 pkt.

O MISTRZOSTWO JEZIOR TROKICH.

W najbliższą niedzielę odbędą się, już zdaje się definitywnie, regaty żeglarskie o mistrzostwo jezior Trockich. Regaty organizuje Liga Morska i Kolonijalna. Zapisy przyjmuje sekretariat Ligi przy ul. Orzeszkowej 11.

PANIE ZACZYNAJĄ GIMNASTYKOWAĆ SIĘ.

Towarzystwo Popierania Kultury Fizycznej Kobiet przypomina, że sekretariat mieści się w Wilnie przy ul. Orzeszkowej 11 b. i jest czynny we wtorki, czwartki i soboty w godzinach między 18 a 20.

W najbliższym czasie panie zamierzają rozpocząć lekcje gimnastyki, które prowadzone będą przez p. Halicką Holowniową w sali Ośrodku WF przy ul. Ludwisarskiej 4.

ISO-HOLO W JEDNY MBIEGU USTA NAWIA 4 REKORDY ŚWIATOWE.

W Wyborgu odbył się międzynarodowy bieg na 15 km. W biegu tym zwycięża, słynny Finn Iso-Hollo ustanowił aż cztery nowe rekordy światowe, na 7, 8, 9 mil i 15 km.

Na 7 mil Finn uzyskał czas 34:46,8 sek., na 8 mil — 40:00,2 sek., na 9 mil — 45:13 sek. i na 15 km. — 46:45,4 sek.

Startujący w tym biegu rekordzista świata Argentyńczyk Zabala zajął dopiero trzecie miejsce.

KŁĘSKA NOWOKREOWANYCH MISTRZÓW.

W poniedziałek zakończyły się w Los Angeles mistrzostwa tenisowe Pacyfiku.

Mistrzostwa przyniosły dwie olbrzymie niespodzianki: w finale mistrzostw pań nowa mistrzyni Ameryki Alice Marble przegrała po 3 godzinnej walce z Amerykanką Gracym Wheeler 5:7, 6:2, 3:6. W rozgrywkach panów pierwsza rakietą świata Perry poniósł klęskę po 2-godzinnej walce z Amerykaninem Donaldem Budge 6:2, 4:6, 6:2, 6:3.

Dalsze wyniki mistrzostw strzeleckich Polski

W dalszym ciągu mistrzostw strzeleckich Polski uzyskano następujące wyniki:

Karabin wojskowy do sylwetek, strzelanie szybko prowadzi od początku zawodów sierż. Rzymian 200 pkt. na 200 możliwych przed kpt. Łowińskim 200 pkt. i por. Węclawem 200 pkt.

Karabin wojskowy. Odległość 300 mtr. prowadzi płk. Stawarz 476 pkt. na 400 możliwych przed podchorążym Borowskim 475 pkt. i st. sierż. Dąbrowskim 468 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał podchorąży Borowski 475 pkt.

Karabin typu wojskowego. Odległość 300 mtr. Prowadzi od początku zawodów por. Matuzak 520 pkt. na 600 możliwych, przed sierż. Kisielewiczem 512 pkt. i mjr. Wróblem 510 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał Rutecki 503 pkt.

Karabinek sportowy. Odległość 50 mtr. Prowadzi od początku zawodów por. Karas 394 pkt., na 400 możliwych. W konkurencji prowadzi w postawie leżącej sierż. Kisielewicz 391 pkt. przed Ruteckim 388 pkt. i Moserkiem 388 pkt. W pozycji kłęczącej prowadzi Rebandel 369 pkt. W postawie stojącej Wachowach 343 pkt. W trzech postawach prowadzi

Piałkowski 1071 pkt. na 1200 możliwych przed Pachlą 1071 pkt. i Bitnerem 1041 pkt.

Pistolet wojskowy prowadzi Pazdej 168 pkt. na 200 możliwych przed st. sierż. Sutorskim 168 pkt. i Sempolińskim 164 pkt.

Pistolet wojskowy do sylwetek prowadzi Wasiewicz 105 pkt. na 130 możliwych, przed Nowickim 90 pkt. i Woźnickim 85 pkt.

Pistolet sportowy typu dowolnego prowadzi Nowicki 528 pkt. na 600 możliwych przed Jurem 519 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał Szalej 437 pkt.

Pistolet automatyczny do sylwetek olimpijskich prowadzi Hoffman 156 pkt. na 180 możliwych przed Błociszewskim i Burzą.

Mistrzostwa trwają.

Wczoraj wszyscy uczestnicy powitani zostali przez przedstawiciela miasta Wilna w teatrze na Pohulanie. Odegrana została sztuka „Stare Wilno”.

Wszystkie nagrody zaofiarowane zwycięzcom mistrzostw strzeleckich wystawione zostały w oknie B-ci Jabłkowskich przy ul. Mickiewicza.

Mistrzostwa zakończone będą w sobotę.

Mistrzostwa lekkoatletyczne młodzieży szkolnej

W najbliższy piątek, o godz. 14, na stadionie przy ul. Werkowskiej rozpoczyna się doroczne mistrzostwa lekkoatletyczne młod. szkolnej. Zawody trwać będą dwa dni. Zakończenie mistrzostw nastąpi w sobotę, o godz. 14. Zawody organizuje Państwowa Szkoła Techniczna, Kierownikiem mistrzostw będzie mgr. Władysław Wiro Kiro.

Puchar przechodni ofiarowany przez Komitet Opiek Rodzicielskich broniony jest przez sportowców Państw. Szkoły Technicznej. Najciekawsza walka zapowiada się między „technikami”, a „mickiewiczukami”. Więcej szans posiadają „techniky”, którzy prawdopodobnie zdobędą pułk na własność.

W dniu zawodów na stadion przybędzie licznie zapewne nie tylko młodzież, ale rodzice i profesorowie. Zawody szkolne w Wilnie mają już swoją tradycję. Cieszą się one rok rocznie wielkim powodzeniem.

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH
WILNO, UL. ZAWALNA 13

Motoryzacja i dobre drogi

Z pośród najważniejszych zagadnień gospodarczych będących przedmiotem szczególnej troski całego państwa i społeczeństwa wysunęły się ostatnio na czołowe miejsce dwie sprawy: drogi i motoryzacja. Obydwa te zagadnienia są ze sobą organicznie ściśle związane.

Siaby rozwój sieci drogowej, a szczególnie niedostosowanie nawierzchni istniejących dróg do szybkiego ruchu, są niewątpliwie jednymi z ważniejszych czynników stojących na przeszkodzie do rozwoju motoryzacji. Zły stan nawierzchni drogowych powoduje m. in. wszystkie koszty eksploatacji pojazdów mechanicznych.

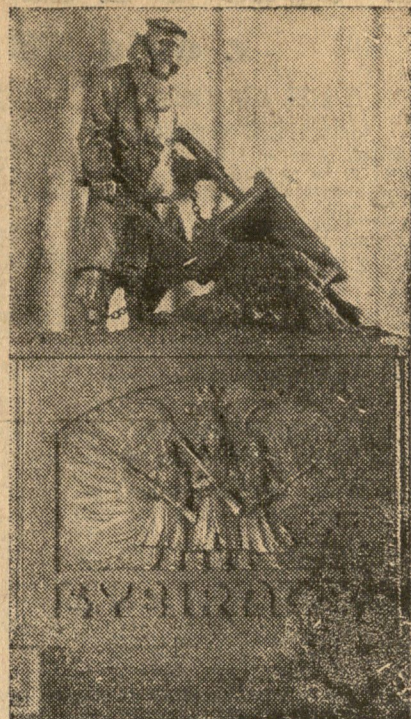
Porównując koszty eksploatacji samochodu osobowego typu średniego, wagi około 1.200 kg. na trzech różnego typu drogach, otrzymujemy według obliczeń przeprowadzonych w swoim czasie przez ministerstwo komunikacji następujące cyfry kosztu 1 wozokilometra NA DRODZE GRUNTOWEJ 0.75 ZŁ., NA DRODZE ŚREDNIEJ BITEJ LUB BRUKOWANEJ 0.47 ZŁ., ZAŚ NA DRODZE O ULEPSZONEJ, TRWAŁEJ NAWIERZCHNI 0.37 ZŁ.; znaczy to, że koszt eksploatacji samochodu na drodze o nawierzchni ulepszonej jest przeszło o połowę niższy od

kosztu przy jeździe drogą gruntową i o 21 proc. mniejszy od kosztu użytkowania wozu na zwykłej drodze bitej. Dla samochodów ciężarowych o nośności użytkowej do 2,5 ton koszt przewozu jednej tonny na odległość 1 km na wymierzonych wyżej drogach wynosi gr. 35,24 i 13, a różnica kosztów stanowi w pierwszym wypadku około 19 proc., a w drugim około 25 proc.

Straty, jakie ponosi nasze gospodarstwo na drodze, wskutek zego stanu i braku dróg o raz związanego z tem nieprodukcyjnego zużycia mechanicznej siły pociągowej, wraz z przedwczesnym niszczeniem się pojazdów są olbrzymie i wynoszą w Polsce przy dzisiejszym stanie ilościowym cywilnego taboru samochodowego od 40 do 50 milionów zł. rocznie.

B. nauczyciel gimnaz.
udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. Adr.: Wileńska 32—5 od godz. 11—1 i od 4—7 pp.

Ziemia z Syberji na Kopiec Marszałka Piłsudskiego



Onegdaj w sali kolumnowej ratusza w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania Ziemi z Syberji przez majora Mieczysława Lepeckiego ziemi, pobranej przez niego z miejsca zesłania Marszałka Piłsudskiego oraz miejsc zesłania Polaków z okresu walk o niepodległość jako też pobojuwisk byłej 5 dywizji syberyjskiej. Po ogłoszeniu odczytu ze swej podróży na Syberję, major Lepecki przekazał ziemi Ziemi z Syberji, którą, złożoną do artystycznie wykonanej urny, będzie przewieziona na Sowińce. Na zdjęciu naszym urna z ziemią syberyjską.

Światowa kronika gospodarcza

Ogólna

— WYTWORCZOŚĆ, SPOŻYCIE I ZAPASY MIEDZI. Światowa wytw. miedzi wyniosła w lipcu rb. 119.150 tys. ton metr. (w tym Ameryka 53.985 tys. ton), spożycie światowe 146.042 tys. ton (Ameryka 59.807 tys. ton), zapasy światowe miedzi wyniosły 432.322 tys. ton (w tym Ameryka 218.705 tys. ton).

Zapasy światowe w końcu czerwca wykazały spadek o 6,5 proc. w porównaniu z końcem stycznia r. b.

POLSKA

— PRACE NAD KOLONIZACJĄ KONOPI. Na terenie włókiennictwa prowadzone są w dalszym ciągu prace, zmierzające do zwiększenia zastosowania krajowych surowców rolniczych w przemyśle włókienniczym. W szczególności prace nad kolonizacją konopi prowadzone są bardzo intensywnie z uwagi na duże możliwości, istniejące w tej dziedzinie.

Komisja dla spraw kolonizacji odbędzie w początkach października specjalne posiedzenie, poświęcone zbadaniu dotychczasowych wyników prac przygotowawczych, prowadzonych w zakładach żyrdowskich.

— OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ. Firma w Oslo pragnie objąć przedstawicielstwo wyrobów wełnianych damskich i męskich, płócien i trykotów. Firma marokańska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami wyrobami sukna i wstążki. Firma bagdadka poszukuje przedstawicielstwa firm polskich na sprzedaż tkanin zwłaszcza bawełnianych i sztuczno-jedwabnych. Firma hamburska pragnie objąć przedstawicielstwo fabryki wyrobów bawełnianych dla eksportu do krajów zamorskich.

Bliższych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

NIEMCY

— WZROST PODATKÓW. Donoszą z Eisenach, że na zebraniu rzeczoznawców ministerstwa finansów zabral głos sekretarz stanu Reinhardt, który oświadczył, że dochód z podatków i cel powiększył się w roku 1934 o 1,2 miljarda, a w roku 1935 o 2,6 miljarda marek wobec roku 1933.

W r. 1936 dochody z tych podatków powiększą się o 4,6 miliardów. Z tego wynika, że w roku bieżącym dochody będą o 2 miljardy większe niż w roku 1935. Istotnie w pierwszych czterech miesiącach rb. nadwyżka z tytułu podatków i cel wyniosła 1 miliard.

AUSTRIA

— POMYŚLNA KONJUNKTURA GOSPODARSTWA. Ukazało się miesięczne sprawozdanie austriackiego instytutu koniunktur za miesiąc ubiegły. Instytut podkreśla, że położenie gospodarcze Austrii w dalszym ciągu odznacza się tendencją do stabilizacji, wzgl. ożywienia. Im dalsza produkcja przemysłowej w miesiącu lipcu wzrosła. Zapas dewiz w Banku Austriackim wpływał dodatnio na ocenę sytuacji gospodarczej Austrii. Wskaźnik kursów najważniejszych austriackich papierów przemysłowych ponownie wzrósł w okresie od sierpnia do września r. ub.

Proces adwokata Hofmoka-Ostrowskiego o obrazę sądu

W sądzie odwoławczym w Warszawie przez parę dni toczył się głośny proces adw. Hofmoka-Ostrowskiego skazanego przed kilku miesiącami na 3 miesiące aresztu i pozbawienie prawa praktyki na lat 10 za obrazę Rządu.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Dąbrowo. W komplecie zasiadali sędziowie Goettel i Podwiński, oskarżał prok. Żeleński.

Sobotnia rozprawa była poświęcona badaniu świadków. Pierwszy z pośród nich sędzia Koziół Poklewski, zasiadł w komplecie sądczym w sprawie red. Piaseckiego. Jak wiadomo, epilogiem tej sprawy jest obecna rozprawa. Oświadczył on, że sprawę Berezę pierwszy poruszył adw. Wasserberger, pełnomocnik oskarżyciela prywatnego sen. Sieroszewskiego. Rzecz ciekawa, że adw. Wasserberger sam zastrzegł się przy tem, że idei obozu odosobnienia sam nie pochwala, jednak uważa, że zagadnienie to nie może podlegać dyskusji, gdyż koncepcja ta pochodzi od marszałka Piłsudskiego.

W odpowiedzi na to oświadczył adw. Hof-

mokl - Ostrowski:

„Berezę mógł wymyślić tylko tehór, a marszałek Piłsudski nigdy nie był tehórem”.

Sędzia Poklewski twierdził, że powiedziane było „wymyśleć”, nie zarządzić.

Świadek, sędzia Jaworski, stwierdza że zna oskarżonego jako adwokata, oddawna i nigdy nie stwierdził niewłaściwego jego zachowania się.

Prokurator Sądu Najwyższego, Lubodziecki, twierdził, że wystąpienie adw. Hofmoka przed Sądem Najwyższym były zawsze „umiarkowane nie szablonowe i ciekawe”.

Wiceprezes Martysz, który przewodniczył w procesie red. Piaseckiego, stwierdził, że adw. Hofmoka-Ostrowskiego w czasie mowy obrończej był bardzo podniecony i przewodniczący musiał mu kilkakrotnie zwracać uwagę.

Prok. Żeleński w obszernym wywodzie domagał się podwyższenia kary do 6-ciu miesięcy.

Z kolei przemawiał adw. Hofmoka-Ostrowski, który sam się bronił.

W poniedziałek rozprawa rozpoczęła się od przemówienia adw. Hofmoka - Ostrowskiego który posłanowił wniosek o umorzenie procesu na tej zasadzie, iż ma jeszcze trzy sprawy karne, które rozpatrywać ma sąd grodzki, wobec czego, zdaniem adw. Hofmoka - Ostrowskiego, winien być zastosowany art. 30 KPG. i sprawy powinny być rozpatrywane łącznie przez sąd grodzki.

Prokurator Żeleński zaoponował przeciwko temu wnioscowi, oświadczaając, że sąd może rozpatrywać każdą ze spraw oddzielnie i że wniosek jest spóźniony.

Sąd wniosek adw. Hofmoka - Ostrowskiego odrzucił.

Po załatwieniu dołączenia do sprawy szeregu dokumentów, złożonych przez adw. Hofmoka - Ostrowskiego, głos zabral oskarżony, który wygłosił obszernie przemówienie, podkreślając krzywdę, jaką mu wyrządził wyrok i instancji i materialną i moralną.

Tabela loterii

z dnia 28 września

I i II ciągnięcie Główne wygrane

1.000.000 zł na nr 17385.
50.000 zł na nr 81317.
Stała dzienna wygrana zł 25.000 na nr 110358
20.000 zł na nr 88193.
10.000 zł na nr 117434 142611 150988.
5.000 zł na nr 3483 132330 157047.
2.000 zł na nr 10684 25810 35057 39176 39413
57209 64240 100659 104126 125269 178614 185777
18741.
1.000 zł na nr 3138 20604 24169 24523 25552
26236 35008 38795 42815 77653 81170 92213
122471 125057 128836 138914 147002 147179
153540 155320 160114 161716 173528 175277
175972 179145 179873 181134 187392 188030
190312

Wygrane po 200 zł.

63 66 294 300 2 413 79 505 98 1056 99
133 599 749 808 2004 14 157 91 202
18 77 384 420 535 655 850 3074 148 320
25 53 59 405 22 59 764 82 911 4013 181
212 48 486 824 913 19 77 5193 320 443
576 907 16 6034 209 70 365 553 7025 37
53 118 43 327 552 831 47 73 8077 122
200 28 361 76 86 822 890 92 914 9171
277 89 337 39 96 419 37 38 574 613 20
805

0018 88 366 421 71 545 88 620 87 977
11056 207 70 81 98 317 593 99 718 98
12132 48 94 277 331 44 438 13110 33 321
559 722 846 906 17 94 14069 93 194 213
77 351 89 421 543 648 80 81 765 803 26
72 65 15003 27 129 95 267 301 5 832 957
16107 85 278 496 510 53 67 624 712 28
834 54 63 967 17215 407 512 26 53 789
18050 103 213 342 50 471 99 571 659 708
28 888 19129 232 51 404 18 664 920 89
20046 179 846 56 998 21020 35 79 97
204 55 85 9601 22021 50 71 186 599 788
833 23130 39 73 206 30 370 845 975 24022
81 97 228 34 301 35 85 86 502 805 89 995
25052 59 113 90 226 77 336 44 463 695
823 54 26060 331 489 27156 70 231 75 458
587 616 723 848 912 28112 410 510 735
925 29028 275 300 4 26 67 540 751 937
30119 51 65 208 62 67 525 35 76 610
726 45 31001 75 83 304 439 649 713 67
873 77 976 32043 245 641 82 892 33049
71 169 96 223 78 328 734 922 30 34162
92 294 522 605 83 735 58 930 35054 189
331 61 661 73 709 95 834 912 24 36168 79
283 372 80 491 941 37050 370 486 89 536
764 913

3011 77 418 46 300 81 477 814 941 68
39118 28 204 83 600 171 846 924
40040 193 202 29 577 943 41088 170
204 302 546 620 704 59 829 940 42091
149 74 276 359 99 478 535 623 32 70 771
944 96 43137 67 206 79 411 44 694 810
54 88 901 44014 137 60 212 15 366 76
453 519 85 643 45139 85 221 331 426 42
617 827 85 46175 289 347 74 703 12 43
825 56 98 998 47133 203 21 53 320 58 401
510 615 783 840 48142 227 345 478 621
543 97 49146 213 480 507 957
50205 40 675 706 34 97 860 51039 48
145 78 99 242 96 351 74 423 35 76 553
989 52017 85 151 311 401 53012 47 112
30 251 89 306 56 783 54005 109 91 301
424 591 755 817 956 55019 169 204 338
408 879 56042 132 57 89 303 20 37 517
603 55 929 88 57000 169 319 423 39 544
619 42 862 986 58037 104 81 201 558 676
720 25 850 59193 97 273 471 556 622 45
711 62 927 78

60061 68 351 649 58 809 61564 615 936
59 62038 481 635 43 772 85 899 927 95
63062 229 495 623 63 758 818 952 64002 58
324 30 258 315 72 413 50 59 528 89 627 51
65013 511 59 82 660 66 96 708 86 68367
458 515 18 608 743 829 78 67009 120 21 29
336 90 419 502 642 709 57 79 854 928 68005
200 45 500 38 61 682 813 70 82 965 69000
115 46 214 53 66 309 61 555 87 90 859
70103 8 56 86 200 23 27 378 88 420 560
501 606 32 76 718 830 72 909 71063 395
747 80 885 74240 54 85 312 450 535 683
59 966 73073 113 48 85 201 59 346 452 573
712 75037 200 338 528
76001 357 63 82 711 33 977 99 77051 76
113 231 38 52 398 732 802 83 89 929 58
71 10 67 372 92 418 85 590 67 630 721
39 84 79230 47 333 92 425 54 69 87 516
656 8 984
50024 95
37 233 84 338 479 744 834 980 82232

Wygrane po 500 zł.

147 61 381 410 682 1153 234 73 456 506
28 42 958 2460 560 632 42 3658 897 4033
135 91 873 5092 153 450 889 928 6137 652
871 7005 15 17 268 582 764 958 8101 320 446
9026 300 541 603 857 74
10210 347 456 555 11345 434 507 625 772
12069 402 653 13207 94 329 42 551 922
14200 502 34 708 882 16485 530 657 88
17302 75 605 18216 811 748 872 296 19205
429 579 699 944
20110 97 201 21853 971 22150 366 646
23399 445 560 936 24602 778 847 48 901
25084 209 393 497 652 727 954 26087 27245
516 990 28611 828 29093 112 281 410 561
759 954

30162 328 34 84 820 31098 156 99 761
75 936 32373 460 635 32147 274 308 406
77 960 34149 84 561 35247 697 760 79 871
36233 303 598 999 37090 460 772 878 38530
604 39131 441 543 979
40454 505 52 659 746 41199 211 584 42041
385 43107 43 459 648 49 816 44073 159 296
900 45387 414 920 46010 30 457 936 9734
97 181 287 373 91 831 48083 158 374 49159
315 556 600 975
51129 567 68 606 979 52114 327 638 702
53487 837 911 54181 722 55012 75 178 235
359 554 905 56255 335 428 735 989 57154
82 317 463 587 751 900 58438 521 80 59008
26 257 350 997

60030 87 144 96 462 763 61775 62119
75 270 301 78 418 640 89 63188 407 602
83 811 64163 321 58 73 938 50 55 85 6565
66662 83 67115 755 63 995 96 68091 235
39 547 616 750 69212 65
70045 273 527 723 71091 844 58 72185 235
42 565 622 68 95 704 997 73415 74224 511
718 75004 547
76235 467 769 826 77253 541 78362 609
979 79301 701

80134 373 81642 82370 879 917 83201
88 911 84145 85009 98 209 437 858 98
86166 447 550 900 87046 274 454 780 979
88160 209 328 495 510 656 752 831 89155
672

90001 144 232 754 77 91176 311 528
644 92091 149 326 409 54 829 93390 491
99 983 84092 374 97 549 99 629 915 95104
511 96693 97074 243 464 505 822 913 98275
752 931 69 99328 483 896
100338 101055 280 470 586 683 102148
978 103064 129 413 859 913 37 104414 73
91 587 88 674 105182 275 505 610 20 890
983 85 106070 338 47 421 692 914 107055
63 216 561 98 711 814 108018 100 769
109016 77 111 670 852

110002 147 65 345 459 111056 420 935
52 93 112017 858 113475 825 114126 235
48 366 410 63 545 115547 116151 587 703
31 117005 309 538 666 756 984 118026 571
717 119211 77 84 507 664 936
120176 566 121186 570 914 79 122145
730 980 123308 408 722 124002 17 297 544
125242 93 458 816 91 126031 472 748
127869 128205 17 765 129145 366 84 408 816
130631 131221 50 155 824 132215 612
800 40 130753 306 701 52 134054 165 312
37 450 85 594 710 997 135224 136239 478
526 691 821 87 137026 247 138492 986
139125 463 568 930

140467 677 958 82 141361 67 869 970
142043 258 501 872 951 143046 599 620
144336 67 643 145424 834 80 146220 79
1427 147038 67 393 438 148162 313 88 546
676 149262 372

150136 225 721 37 803 151049 425 893
152395 621 28 736 893 942 153291 360 510
695 956 154551 98 798 835 960 155101 61
83 273 663 79 949 75 156117 201 157406
701 34 73 95 158308 484 623 709 962 96
159143 61 372 498 752

160106 286 442 531 614 161247 432 963
162148 494 648 790 918 163016 105 274
303 424 582 661 80 813 59 948 164417 618
165724 994 166011 36 301 60 473 784 896
1680 167787 854 168304 861 939 169258
764 800 13 84

170489 792 171063 120 324 849 93
172116 505 173022 36 107 31 96 394 464
873 174475 650 175288 345 493 955 176192
281 623 89 962 177466 85 827 178093 819
67 179091 128 361 407 850

180786 181300 426 59 759 918 182183
183141 304 69 863 184140 221 44 69 410
559 83 96 185371 186542 63 670 819
187188 464 515 603 188235 55 338 625 723
839 919 189077 860 911

190116 57 786 191957 89 192202 529
656 71 747 940 75 193210 81 415 572 639
847 194008 64 307 90 531 649 716 79 92

III ciągnięcie

Wygrane po 2500 zł.

44 502 721 1162 497 590 2235 525 3367
539 89 4144 512 826 5747 812 61 6664 793
999 442 630 9395 936
10000 693 11677 12919 13049 565 885 876

Nieudana ucieczka Companyssa

Dziennik francuski „Figaro” podaje szczegóły planu ucieczki prezydenta Katalonii Companyssa. Companyss, nie chcąc ponosić dłuższej odpowiedzialności za chaos, utrwalający się w Katalonii, opracował z jednym z zaufanych oficerów plan ucieczki, który jednak w ostatniej chwili został udermiony przez zradę jednej z osób dopuszczonych do tajemnicy.

Companyss udać się miał na inspekcję lotniska Pasa de Col, gdzie między innymi obejmie rządy w ostatniej chwili. Na skrządle stać miał aparat gotowy do startu. Po obejrzeniu samolotów, Companyss zamierzał wsiąść do kabiny ostatniego samolotu, którego pilot wtajemniczony w plany prezydenta, miał się natychmiast wzbąć w powietrze.

Plan ten się nie udał. Już w drodze na lotnisko Companyss i jego adiutant zauważyli z pewnym niepokojem, że samochód ich minął auto obsadzone przez zbrojny oddział milicji. Po przybyciu na lotnisko 2-ch uzbrojonych milicjantów wzięło prezydenta w środek i towarzyszyło mu krok w krok podczas inspekcji.

Inspekcja lotniska odbyła się w ponurem milczeniu. Gdy Companyss podszedł do samolotu, który miał go unieść do Francji, straż towarzysząca prezydentowi zajęła z wyciągniętymi rewolwerami miejsce po obu stronach kabiny. Idący za Companysem oddział milicjantów otoczył prezydenta zwarem kołem. W ponurym nastroju dokonano inspekcji poczem prezydent zrygnął i wrócił do swej siedziby w pałacu Generalidad.

Różnie bywa z pojęciem o piękności

Jak świat długi jest i szeroki tak różne bywają na świecie pojęcia o tem, co jest piękne. U rozmaitych ludów rozmaicie sądzą o piękności. W Azji np. w Anamie i w Sjamie osobliwą opieką i kultem wprost otaczają paznokcie. W tych krajach długie paznokcie są miarą dobrego wychowania i elegancji. Paznokcie długie na 10 do 12 centymetrów nie są żadną osobliwością. Eleganci i eleganti przy pomocy specjalnego masażu palców osiągają nawet długość do 30 centymetrów.

Podstawą tej osobliwej mody jest wyobrażenie o bogactwie właściciela długich paznokci, który nie ma potrzeby oddawać się jakiegokolwiek pracy.

Ludwik Weinert Wilton

PANTERA

Powleść sensacyjną

— Mówiliśmy o dwudziestu — zauważył uprzednie — poza tem sąd może wziąć pod uwagę okoliczności łagodzące.

— Wykluczone, w tej sprawie nie będzie okoliczności łagodzących! — zawołała oburzona — proszę to sobie wybić z głowy! Już ja się postaram, żeby pan razem ze swoimi kamratami skończył godnie na szubienicy.

Tym razem Rayne roześmiał się głośno i Grace zaczęła biegać po pokoju, żeby przynajmniej w ten sposób dać upust nadmiarowi podniecenia.

— Niebardzo właściwy wybraliśmy temat do rozmowy przy obiedzie — zauważył wreszcie Rayne. — Pozwolę sobie zauważyć, że może to fatalnie oddziaływać na apetyt. Czy można panią prosić?

Wskazał jej miejsce przy stole i Grace teraz dopiero zauważyła, że nakrycie jest w najwyższym stopniu wykwintne, a obok jej talerza leży kilka wspianych róż. Nigdy w życiu nie siedziała jeszcze przy równie wytwornym stole i okoliczność ta byłaby niewątpliwie wprawiała ją w konsternację, gdyby nie miała o całym tym przepychu wyrobionego zdania. Przyjrzawszy się lepiej zastawie z ciężkiego srebra, nie mogła się oprzeć pokusie i zauważyła ironicznie:

— Jak widzę, pańskie interesy rozwijają się wcale pomyślnie.

— A tak, dziękuję — odpowiedział ceremonialnie, nie okazując najmniejszego zmieszania. — Co pani woli: wino, czy lemoniadę z lodu?

— Wino — odpowiedziała bez namysłu, jakkolwiek wcale nie miała na nie ochoty. Ponieważ jednak Rayne niewątpliwie spodziewał się, że zażąda lemoniady, opowiedziała się z czystej przekory za winem.

Kiedy napełniał jej kieliszek, zauważyła, że ma na palcu prawej ręki kosztowny sygnet. „Także zwędzone” przyszło jej mimowolnie na myśl i pod wpływem tego spostrzeżenia zaczęła raz jeszcze zastanawiać się nad tem, w jakie właściwie towarzystwo wpadła. Wszystko dookoła lśniło niefaktycznym komfortem, mimo to, wiele rzeczy czyniło całe to środowisko mocno podejrzane. Ludzie naprawdę po rządni nie uprowadzają samotnych dziewcząt i nie hodują w swych ustronnych domach dzikich panter. Za tem wszystkim musiało tkwić coś bardzo brzydkiego. Tego przeświadczenia w niczem nie osłabiał fakt, że człowiek, siedzący naprzeciw Grace, miał maniery mieniące się zachowywał się, jak skończony dżentelman. Wiedziała dobrze, że hochsztaplerzy są często daleko bardziej wytworni, niż prawdziwi arystokraci. Przecież i ten łotr, który ją uprowadził, prezentował się bardzo dobrze.

Łotr w ciemnej liberji ze srebrnymi guzikami stał właśnie przy stole i podawał pierwsze danie.

Grace rzuciła na niego piorunujące spojrzenie, ale czerwona, barania twarz nie drgnęła nawet. Nie było w niej nic prócz wyrazu skamieniałej pokory. Dziewczyna powstrzymała jadowite słowo, cisnąc się na wargi i energicznym ruchem wzięła z półmiska kawałek węgorka.

Posiłek upływał w zupełnym milczeniu. Nastrój dziewczyny bez przerwy wahał się pomiędzy głębokim zamyśleniem a wrastającym oburzeniem i Rayne zaobserwował, że w tej wewnętrznej rozterce panna Wingrove raz po raz sięgała do kieliszka z winem. W miarę tego piękne jej oczy zaczynały

błyszczeć coraz bardziej wojowniczo i wreszcie, kiedy przyłapała go na tem, jak spogląda na nią z najzupełniej jawnym uśmiechem, nastąpił wybuch.

— Cemu pan mi się tak przypatruje? Powiedziała pan coś lepszego. Jak długo ma pan zamiar trzymać mnie w tem zamknięciu?

— Sądę, że już niedługo — odpowiedział wymijająco. — Wszystko zależy od człowieka, na którego życzenie sprowadzono panią tutaj.

Ogarnął ją naraz strach, starała się, jednak nie dać poznać tego po sobie i zaczęła drwić.

— Ach tak, od przywódcy waszej bandy. Bardzo jestem ciekawa, jak też to indywiduum wygląda. Do tej chwili poznałam pana, podł baranią głowę oraz dwa małpoludy, które kręca się po dziedzińcu. Biedna Fanny trafiła do tego towarzystwa najprawdopodobniej tylko przez jakieś nieporozumienie. Ciekawa jestem, jak się mówi do tego waszego herszta, skoro już pana tytułują jaśnie panem.

Rayne spojrział na nią jakoś dziwnie, a potem opuścił powieki.

— Jest pani w błędzie — powiedział spokojnie. — Przysięgam, że ma pani pewne prawo tak mówić, jednakże myśli się pani. W każdym razie zapewniam panią, że nic złego pani się nie stanie. Słowami swymi czyni pani krzywdę temu prawemu człowiekowi, na którego życzenie sprowadzono panią tutaj. Czy ma pani krewnych? — zapytał nagle i Grace poczuła się wzruszona szczera serdecznością jego głosu. To, co usłyszała przed chwilą o tajemniczym człowieku, który polecił ją tu sprowadzić, zdenerwowało ją jeszcze bardziej. Poczuła się zgnębiona.

— Nie — odparła cicho. — Nie mam nikogo.

Rayne zamyślił się nad czemś, a Grace sięgnęła do wina, szukając w niem ucieczki przed własną niepewnością.

(D. c. n.)

Zebranie organizacyjne Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży

Dziś o godz. 18 odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim zebranie organizacyjne Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Porządek obrad przewiduje: 1) zagajenie, 2) zadania komitetu, 3) ukonstytuowanie się organów komitetu: a) wydział wykonawczy, b) komisja rewizyjna, 4) sprawy statutu komitetu i 5) wolne wnioski.

Znęcanie się nad zwierzętami

Czasami człowiek cywilizowany jest bezsilny wobec barbarzyństwa. Mieszkańcy domu pod Nr. 19 na ulicy Wielkiej są od dłuższego czasu dręczeni rozpaczliwym wyciem i szczeniem w dzień i w nocy pięknego setera, którego właściciel dr. Poczter przywiązał bezlitośnie do łańcucha. Biedne zwierzę męczy się okropnie, męczy ludzi chcących w nocy odpocząć. Zebrane podpisy lokatorów, prośby, interwencja policji nie pomaga. Może Towarzystwo Ochrony Zwierząt (czy Lokatorów) coś na to zaradzi?

Przecie ludzie muszą spać w nocy bez akompaniamentu psich lamentów.

Symulacja, kradzież, bójka

Zazar Szulman ze Smorgoni zameldował, że furman jego Jan Gryszan z Łucznik, powracając z Oszmiany do Smorgoni, skradł 36 kg. lnu wartości 37 zł., który wioził z Oszmiany. Gryszan oświadczył Szulmanowi, że ten len zrabowali trzej mężczyźni, którzy na trakcie Oszmiana-Smorgonie wyskoczyli z zarośli. Szulman twierdzi, że Gryszan rabunek symuluje.

Plutonowy Zygmunt Subocz zameldował policji, że w dniu 27 bm. w podwórzu restauracji Włodzimierza Żukowskiego przy ul. Pierackiego został pobity przez robotników, przybyłych z Wilna na budowę drogi. Robotnicy skradli mu zegarek i pistolet. W toku dochodzenia ustalono, że Subocz pił wódkę z Izydorem Stanielowiczem i Bernardem Piskuriewiczem, którzy go poбили. Skradziony zegarek odebrano wymienionym i zwrócono Suboczowi. Sprawa pistoletu jeszcze nie jest wyjaśniona.

Dwaj żandarmi natknęli się w Nowej Wilejce na ul. Objazdowej na bójkę, mianowicie Wład. Pożniak i Bolesław Siemkiewicz, obaj z m. Mickuńskiej. Gdy żandarmi likwidowali bójkę, Pożniak i Siemkiewicz stawiali opór czynny.

O krok od katastrofy

Wczoraj w nocy na stacji Skarżysko omal nie doszło do strasznej katastrofy kolejowej. Pociąg pośpieszny nr. 112 Kraków — Warszawa z powodu uszkodzenia zwrotnicy puszczony został na tor, po którym jechał w przeciwnym kierunku pociąg towarowy. Tyłko dzięki wielkiej przytomności umysłu maszynisty, który w odległości 10 m. od pociągu towarowego zatrzymał pociąg pośpieszny, zdołano uniknąć strasznej katastrofy.

Pociągami tym wracał do stolicy z uroczystości poświęcenia Domu Ociennego Żołnierza w Muszynie młn. Kościakowski.

W śmiertelnym uścisku zderzaków

28 bm. o godz. 18, podczas manewrów przy sprzęganiu wagonów na torach stacji Stalpole został zgnieciony zderzakami przetokowy Józef Makowiecki, lat 45. W drodze do miejscowego szpitala Makowiecki zmarł.

Na wileńskim bruku

ZATRULĄ SIĘ GAZEM ŚWIETLNYM.

Wczoraj p. Rybicka, zamieszkała przy ul. Bakszta 8, poczuła niemiły swąd gazu świetlnego, wydostający z mieszkania rodziny Chaninów. Ponieważ na pukanie do drzwi nikt nie odpowiadał p. Rybicka zaalarmowała sąsiadów, którzy, po wyważeniu drzwi, przedostali się do wnętrza mieszkania. W kuchni w pobliżu kranu gazowego znaleziono leżącą na ziemi z pianą na ustach Rachelę Chaninową, lat 56.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego orzekł zgon.

Policja prowadzi dochodzenie. Zdaniem sąsiadów Chaninowa padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku. (c).

WPLYW HERBATY NA ALKOHOL.

Wśród pijaków panuje rozbieżność zdań co do celowości spożycia herbaty po „obfitym trunku”. Niektórzy utrzymują, że gorąca herbata neutralizuje działanie alkoholu, niektórzy są innego zdania: — że herbata powiększa aktywność trucizny alkoholowej we krwi.

Obywatel miasta Wilna Piotr Ciunowicz (Rozbrat 14) należy niewątpliwie do tej drugiej

Przygotowania do Tygodnia Szkoły Powszechnej

Prace Komitetu Tygodnia Szkoły Powszechnej posuwają się w dwóch kierunkach: propagandy idei budowania szkół siłami społecznymi i doraźnej zbiórki na cele budownicze. W związku z tem komitet organizuje w czasie od 2 do 8 października:

- 1) Pochód propagandowy ulicami miasta.
- 2) Seanse w kinach dla młodzieży szkolnej.
- 3) Poranek muzykalno-wokalny.

4) Środę literacką pod hasłem „Pisarze wileńscy na budowę szkół”.

5) Raut bez rautu.

Należy się spodziewać, że w zrozumieniu ważności zadań budownictwa lokalnych każda firma handlowa zaopatrzy się w wywieszki, świadczące o złożonej ofierze, a każde okno ozdobione zostanie nalepką.

Pociągnie to niewątpliwie za sobą sympatję społeczeństwa, które potrafi ocenić ofiarność na cele tak doniosłe.

KRONIKA

Środa
30
Wrzesień

Dziś: Hieronima
Jutro: Jana i Remigiusza

Wschód słońca — godz. 5 m. 19

Zachód słońca — godz. 5 m. 00

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 29.IX 1935 r.

Ciepłota 757

Temperatura średnia + 3

Temperatura najwyższa + 6

Temperatura najniższa + 1

Opad 7,2

Wiatr północny

Tendencja barom.: bez zmian

Uwagi: deszcz.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują następujące apteki: 1) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Romeckiego (Wileńska 8); 4) Sapożnikowa (Zawalna 41); 5) Sarola (Za rzecze 20).

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— DO HOTELU „GEORGES”: Ks. War-kało Szymon z Augustowa; Chmielewski Konrad z Warszawy; Kaatzsch Karl korespondent z Berlina; Gen. Sawada Shigeru, attache wojsk. Japonii z Warszawy; Wieczyński Adam urzędnik z Warsz.; Wojciechowska Marja stud. z Warsz.; Musiałowicz Henryk urzędnik z Paryża; Dworczyńska Zofia urzęd. z Warszawy; Mrozowski Józef z Warszawy; Boruch Mieczysław z Warszawy; Trzeński Tadeusz z Łomży; Zaruski Stanisław z Warszawy; Malinowski Alfred, admin. dóbr z Woropajewa; dr. Aszast Zbigniew z Warszawy; Biek Wera z Estonji; hr. Starzyński August.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Windy osobowe

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie rozpoczęła 28 września zapisy studentów na I-szy rok studiów. Kandydaci przyjmowani będą co najmniej od 11—13 i od 17—19, oprócz dnia 1 października. Koniec przyjęć 7 października. Wykłady na wszystkich trzech latach studiów rozpoczyna się 5 października, w poniedziałek.

SPRAWY SZKOLNE.

— TOWARZYSTWO KURSÓW TECHNICZNYCH W WILNIE uruchomi w roku 1936/37 na stopujące kursy zawodowe: drogowy, melioracyjny, miernicze, wyrobów betonowych oraz kamieni i tyńków szlachetnych, żeńskie techniczne-kreślarskie, radiotechniczne, samochodowe. Kursy mają na celu danie fachu słuchaczom. Informacji udziela kancelaria w godz. od 17 do 19. Wilno, Holendernia 12 — gmach Państwowej Szkoły Technicznej.

— SHELLEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4 m. 12 II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelaria codziennie od 11—13 i od 6 do 8 wiecz. Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcznie. Urzędnicy państwowi 5 zł. 50 gr. BEZ WPI SU. Stypendjum do Londynu otrzymują studenci składający egzamina CELUJĄCO.

Z POCZTY.

— DYR. NOWICKI POWROCIŁ. Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów inż. M. Nowicki wrócił z podróży służbowej i w dniu 28 bm. objął urzędowanie.

GOSPODARZA

— NADPŁACONE PODATKI BĘDĄ ZWRACANE. Wileńska Izba Skarbowa otrzymała od Ministra Skarbu zlecenie zwracania podatnikom nadpłaconego podatku w gotówce.

Na wyraźne życzenie zainteresowanych płatników, nadpłacone podatki będą zwracane albo w kasie właściwego urzędu skarbowego albo przez przekazy PKO.

RZEMIEŚLNICZA

— OBÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW CHRZ. ZW. ZAWODOWEGO MURARZY I BETONARIZY w Wilnie, odbędzie się we czwartek 1-go października 1936 r. o godzinie 17 (5-ej) w sali przy ul. Metropolitanej 1.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— „RADZIE SIĘ LEKARZY PRZED ZAWARCIEM MAŁŻENSTWA. Dnia 1 października rb. w Ośrodku Zdrowia ul. Wielka 46 dr. W. Móraski wygłosi odczyt na temat: „Radzcie się lekarzy przed zawarciem małżeństwa”. Początek o godz. 6 wiecz. Wstęp wolny.

— POLSKIE TOWARZYSTWO KULTURY I OŚWIATY ROBOTNICZEJ „POCHODNIA” urządziła w dniu 30 bm. (środa), o godz. 19, w lokalu przy ul. Bakszta 1, zebranie dyskusyjne, na którym wygłosi referat p. t. „Znaczenie Społeczne Kultury chłopsko-robotniczej” p. mgr. J. Temerjusz.

ROŻNE.

— NOWY SKLEP RYBNY uruchomiła Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie przy ulicy Imbary 43 (vis a vis Ratusza) — wejście równe ul. Klacki Nr. 3.

— BIBLIOTEKA IM. TOMASZA ZANA w nowym lokalu przy ul. Jakoba Jasińskiego 12 będzie otwarta od dnia 1 października rb. od godz. 10 do 20.

— WYPOŻYCZALNIA PRZEZROCZY PMS. Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. w Wilnie ul. Wileńska 23, uruchomił wypożyczalnię przezroczey z dziedziny religii, historii, geografii, przyrody, literatury, sztuki, techniki, rolnictwa, higieny, bajek itp. Z wypożyczalni mogą korzystać szkoły, instytucje oświatowe oraz organizacje.

Wypożyczalnia czynna jest codziennie od godziny 12 do 14. ae

Skrucha junaka

W dniu 14 sierpnia rb. z ochotniczej drużyny robotniczej nr. 80 w Wielkim Siole, gm. ru domińskiej, zbiegł junak Wacław Bogucki, stale zamieszkały w Wierbuszkach, przyczem zabral sorty mundurowe i ekwipunek skarbowy, używającego go złapać junaka Paru skałczył nożem w rękę i zbiegł.

Obecnie Bogucki odesłał zabrane rzeczy przez swego brata do Posterunku w Rudominie. W toku dochodzenia Bogucki zeznał, że po nieporozumieniu z junakiem Lisowskim, który go głównie podejrzewał o drobne kradzieże, postanowił uciec z obozu. Akta skierowano do Prokuratury w Wilnie.

RADJO

WILNO.

ŚRODA, dnia 30 września 1936 r.

6,30 — Pieśń; 6,33 — Gimnastyka; 6,50 — Muzyka; 7,20 — Dziennik poranny; 7,30 — Program dzienny; 7,35 — Informacje; 7,40 — Wojskowe piosenki; 8,00 — Audycja dla szkół; 11,30 — Audycja dla szkół; 11,57 — Czas; 12,00 — Hejnał; 12,03 — Skrzynka rolnicza; 12,13 — Dziennik południowy; 12,23 — Worysy włoskie (płyty); 13,20 — Chwilka gospodarstwa domowego; 13,15 — Muzyka popularna; 15,30 — Codzienny odcinek powieściowy; 15,38 — Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,43 — Z rynku pracy i ruch statków; 15,45 — Niezwykła przygoda Jędrka i Felka, słuchowisko; 16,15 — Muzyka popularna; 17,00 — Koncert rozrywkowy; 18,00 — Feljton; 18,10 — Słynni wirtuozi; 18,40 — Skrzynka ogólna, listy słuchaczy omówi Tadeusz Łopalewski; 18,50 — Koncert reklamowy; 19,00 — Pogadanka aktualna; 19,10 — Koncert symfoniczny; 20,00 — Koncert życzeń; 20,30 — Wędrówka mikrofonu po prowincji; 20,45 — Dziennik wieczorny; 20,55 — Pogadanka aktualna; 21,00 — Koncert chopinowski; 21,30 — Kwartet fort. R. Schuberta; 22,00 — Wiadomości sportowe; 22,15 — Lekka aud. muz.; 22,55 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

CZWARTEK, dnia 1 października 1936 r.

6,30 — Pieśń; 6,33 — Gimnastyka; 6,50 — Muzyka; 7,20 — Dziennik poranny; 7,30 — Program dzienny; 7,35 — Giełda rolnicza; 7,40 — Utwory Ketelbeya; 8,00 — Audycja dla szkół; 11,30 — Poranek muzyczny dla szkół; 11,57 — Czas; 12,00 — Hejnał; 12,03 — Nowiny leśne; 12,13 — Dziennik południowy; 12,23 — Koncert tria salonowego; 12,10 — Chwilka gospodarstwa domowego; 13,15 — Muzyka popularna; 15,30 — Codzienny odcinek powieściowy; 15,38 — Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,43 — Z rynku pracy i ruch statków; 15,45 — Pogadanka; 16,00 — Koncert; 17,00 — Koncert solistów; 17,50 — Feljton; 18,00 — Rzemieślniczym dyskiem „Czerwony kogut” — wygl. Czesław Luniewski i Wacław Zaleski; 18,13 — Duety w wyk. 2 waltorni; 18,30 — Przemówienie Kuratora Wil. p. Gobeckiego z okazji Tygodnia Budowy Szkół Powszechnych; 18,40 — Koncert reklamowy; 18,50 — Przemówienie min. W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego z okazji Tygodnia Budowy Szkół Powszechnych; 19,00 — Ogłoszenie wyników plebiscytu Wydz. Lit. P. R. p. t. „Najlepsze słuchowisko w sezonie 1935—36”; 19,10 — Słuchowisko „Mój synek”; 19,35 — Koncert; 20,35 — Skrzynka techniczna; 20,45 — Dziennik wieczorny; 20,55 — Pogadanka aktualna; 21,00 — Nasze pieśni; 21,50 — Koncert; 22,15 — Sport w Katowicach; 22,25 — Wiadomości sportowe; 22,30 — Muzyka z płyt; 22,55 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś o godz. 20,15, grana będzie w dalszym ciągu komedia Hicks'a i Dukesa „Stare Wino” z Detkowskiego-Jasińskiego i Szczawińskiego w dwóch głównych popisowych rolach, w premiej rowej obsadzie pp.: Drohocka, Górka, Mastowska, Sciborowa, Szpakiewiczowa, Wiczorkowska, Zastrzeżyńska, Borowski, Dzwonkowski, Mroźewski, Staszewski, Surowa, Sieniewicz, Zastrzeżyński, w reżyserji Wł. Czengery, w oprawie dekoracyjnej W. Makojnika. Ceny miejsc zwyczajne — udzielone zniżki ważne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „TERESINA” po cenach zniżonych. Dziś po raz 11-ty op. O. Straussa „Teresina” w malowniczej oprawie scenicznej, w reżyserji M. Tatrzańskiego. W rolach głównych: Karin, Owidzka, Chorzowski, Wawrzukiewicz, Tatrzański (cesarz Napoleon) i Wyrwicz-Wichrowski. Efektowne sceny baletowe w układzie J. Ciesielskiego, urozmaicają to barwne widowisko.

— Niema zafargu w teatrze „Nowości”. W związku z wczorajszym oświadczeniem ZZZ dyrektora teatru „Nowości” nadesłała nam wyjaśnienie, z którego wynika, że nikogo ze swe go personelu nie wydalala i nie ma żadnego zafargu ze swoimi pracownikami technicznymi.

Pierwszy śnieg w Wilnie

Wczoraj w godzinach wieczornych zaczął padać śnieg z deszczem. Śnieg szybko topniał i razem z deszczem tworzył wielkie kałuże i błoto.

Przetarg

Komisja Gospodarcza więzienia w Święcianach zawiadamia, że w dniu 14 października 1936 roku, odbędzie się przetarg na dostawę artykułów żywnościowych i innych.

Oferentów obowiązuje bezwzględne przedstawienie kwitu Kasy Urzędu Skarbowego na złożone wadium w wysokości 5 proc. wartości oferowanych artykułów, względnie w gotówce lub papierach wartościowych u Naczelnika Więzienia.

Bliższych informacji udziela Kierownik działu gospodarczego więzienia codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, w godz. od 8 do 15. Składanie ofert do dnia 14 października 1936 roku godz. 10 w więzieniu w Święcianach.

Komisja zastrzega sobie prawo podziału do staw i wyboru oferentów.

KOMISJA GOSPODARCZA,

Szczegóły katastrofy pod Kamiennym Ługiem

W sprawie katastrofy samochodowej w Oszmianie policja ustaliła, że w dniu 26 bm. dr. Branicki (a nie Brejski) poleciał swemu siostrzercu Andrzejewskiemu odwiedzić autem chorego pacjenta do szpitala w Wilnie. Powracając z Wilna Andrzejewski zabrał z sobą Lejbę Mogilowkiera, mieszkającego Oszmiany. Andrzejewski jechał z nadmierną szybkością, na co zwracał mu uwagę Mogilowkier, który jako b. konduktor autobusowy wiedział, że taka jazda może

spowodować katastrofę. W odległości 300 m. od Kamiennego Ługu na zakręcie samochód uderzył lewym bokiem w słup i stoczył się do rowu a następnie przewrócił się na bok. Od pierwszego uderzenia drzwi auta otworzyły się i Andrzejewski, prawdopodobnie chcąc wyskoczyć, wysunął głowę, lecz drzwi przycisnęły mu szyję, a następnie, gdy samochód przewrócił się, został przycisnięty i poniósł śmierć. Mogilowkier doznał lekkiego obrażenia ciała.

IN F O R M A T O R

MANUFAKTURA i SUKNO

FABRYKA SUKNA
A. RAPAPORT i S-wie S.A.
Oddz. Wilno, Niemiecka 23.

**M. MAĆKOWIAK
i T. ROMAŃCZUK**
Wilno, ul. Wielka 47

„BLAWAT POLSKI“
Wilno, Wielka 28, tel. 15-92

SZ. KREMER
Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 813

CALEL NOZ
Wilno, Niemiecka 19, tel. 890

„SUKNOPOL“
Wilno, Wielka 26 (w podw.)

Sz. Jankielewicz i S-wie
Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90

**Bielskie Składy Fabr. Sukna
HENRYK NOŻYCE**
Wilno, Niemiecka 5

**ZEGARKI, SREBRO,
ZŁO i BRYLANTY**

O. ZAŁKIND
Wielka 47, róg Rudnickiej
tel. 17-33

OPAK

M. DEULL Spadkobiercy
Spółka komandytowa
Biuro: Jagiellońska 3-6, tel. 811.
Składy i własna bocznicą:
Kijowska 8; tel. 999

FUTRA

HURTOWY SKŁAD FOK
„LA FOURRURE“
Wilno, Wielka 56, tel. 21-84

S. FIN
Wilno, Niemiecka 20, tel. 338
Egz. od roku 1910

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

HURTOWY SKŁAD FUTER
CH. ŚWIRSKI
Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 828

Farbow. futer

JAN PAWLAK
S-to Jańska 6, istn. od 1924 r.

GOT. UBRANIA

„TANIOPOL“
Wilno, Wielka 15.

**POLSKI DOM ODZIEŻOWY
WŁ. W. KOŃCZY**
Wilno, Wielka 21, tel. 22-46

SZ. NOZ
Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95.

PERFUMERJA i KOSMETYKA

**FABRYKA PERFUM. KOSMET.
„COSTA“**
Wilno, Miłosierna 6. Telef. 19-59

GALANTERJA

ZOFJA JANKOWSKA
Wilno, ul. Wielka 15

FR. FRŁICZKA
Wilno, Zamkowa 9, tel. 646

„BON-TON“
Wilno, Wielka 21

JAN FRŁICZKA
ul. Wielka 11 telef. 19-69

MARIA KOSINOWA
Wilno, Mickiewicza 11 a

WŁÓCZKI—WEŁNY i ROBOTY RĘCZNE

„SOPHIR“
Wileńska 15

Sz. i J. BAMDAS
Niemiecka 37

KAPELUSZE

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

BLACHA

ocynkowana i pomalowana
T-wo METALURGICZNE
B-cia CZERNIAK i S-ka
Wilno, Bazylijska 6, tel. 273.

I. CHELEM S-cy
Wilno, Końska 16, tel. 2-91

ELEKTRO-TECHN. i RADJO

D. WAJMAN
Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81

L. KACEW
Wilno, Stefańska 8, tel. 11-02

ESBROCK - RADJO
W'no, Mickiewicza 23, tel. 18-06

„ELFA“
HERMAN SZUR i S-ka
Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111.

BUDOWLANE

J. LEWIN
Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74

CH. LEW
Wilno, Zawalna 31, tel. 887
Kafłarnia w Jaszunach.

„I. IHNATOWICZ“
Wilno, Zawalna 30
OKUCIA I NAPĘDZIA

JÓZEF SZKOLNICKI
Wilno, Wingry 21, tel. 669

ZAKŁ. KRAWIECKIE

SZ. i J. KUNIN
Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85

SALONY MÓD

W. STAWSKA
Wilno, Wileńska 32.

KSIĘGARNIE

JÓZEF ZAWADZKI
Wilno, Zamkowa 22, tel. 660

„ALFA“
Wilno, Wielka 16

D. WAKER
Wilno, Wielka 38, tel. 13-36

„KULTURA“
Wilno, ul. Trocka 3.

MAT. PIŚMIENNE

WŁ. BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

M. RODZIEWICZ
Wilno, ul. Wielka 9, tel. 625

„ELEONORA“
Wilno, ul. S-to Jańska 1

NACZYNNIA

T. ODYNEC wł. Malicka
Wilno, Wielka 19 i
Mickiewicza 6, tel. 424

ŻELAZO, GWOŹDZIE, RURY

D/H Br. CHOLEM
Kwiatowa 5; tel.: 353, 17-94 239

OPTYKA

I. IWASZKIEWICZ
Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84

„OPTYK RUBIN“
Dominikańska 17, tel. 10-58

FRYZJERNIE

**SALONY DAMSKIE I MĘSKIE
„TRIO“**
Wilno, Mickiewicza 29, tel. 19-79

**WARSZAWSKY FRYZJERZY
WACŁAW I JÓZEF**
Wilno, Wileńska 42, tel. 20-66

OBUWIE I KALOSZE

„DELTA“
Wilno, ul. Rudnicka 6

WACŁAW NOWICKI
Wilno, Wielka 30

L. BORSKI
Rudnicka 10 i Niemiecka 22

FOTOGRAFJE

„FOTO - STUDIO“
B-cia SZER — ul. Wielka 36.

RESTAURACJE

„ASTORJA“
Mickiewicza 9.

CASINO

JUTRO premiera!

Światowej sławy

Najnowsza rewelacja

filmu wiedeńskiego!

DZIŚ nieodwołalnie ostatni dzień

ROBIN HOOD z ELDORADO.

Nad program: Kolorowy dodatek

Marta EGGERTH

oraz **Szoke Szakall i Paweł Hoerbiger** w największej
komedii muzycznej **Audjencja w Ischlu.** Czarowna **JANA STRAUSSA!**

PAN

**NIEODWOLNIE
OSTATNI DZIEŃ**
Film polski dla
wszystkich dozwo-
lony —

SMOSARSKA jako Jadzia

HELIOS

w filmie najgłę-
szych wzruszeń

w-g znanej powieści **Burnetta.**

Nad program: Atrakcja kolorowa i raz aktualja. Początek o g. 4-ej

Ze względu na wysoką wartość artyst. film dozwolony dla młodzieży

Dziś! Film dla wszystkich! Uśmiech i łzy wywoła genialny bohater

„Dawida Cooperfelda“ i „Anny Kareniny“ FREDIE BARIHOLOMEW

Mały lord FAUNTLEROY

Nad program: Atrakcja kolorowa i raz aktualja. Początek o g. 4-ej

Ze względu na wysoką wartość artyst. film dozwolony dla młodzieży

Nowości

(dawna Rewja
z ul. Ostrobram.)
Ludwisarska 4

Dzisiaj premiera **MIŁOŚĆ i AUTO** z udz. piosenek i parodysty

rewji p. t. **Karola Hanusza**, komika Las-
kowskiego, primad. Grabowskiej, Rożyńskiej, Borunskiej, oraz Świętego

baletu Ostrowskiego z primabaleriną Topornicką i Mieszczykiem Ciekawe

inscenizacyjne pomysły, piosenki, tańce i humor, piękne dekoracje Zalew-
skiego — gwarantują spędzenie wieczoru.

Codziennie dwa seanse: 6 30 i 9 15, w niedzielę początek o 4-ej. Balkon 25 gr.

SWIATOWID

w żywiłowym filmie
mistrzowskiej reżyser.
Karola Lamacza p. t.

Chłuba Polski **Jan KIEPURA**

Krół tenorów **Kocham wszystkie kobiety**

Spiew — Muzyka — Humor — Tempo — Nad program: AKTUALJA

OGNISKO

Polska komedia filmowa

W rol. gł. **Basia Gilewska, Wł. Walter, Zacharewicz, Znicz i Inni**

Nad program: DODATKI DŹWIEKOWE.

„Nie miała baba kłopotu“

Początek seansów codziennie o godz. 4 pp

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO
KLIJENTELĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM“

Wyszło z druku

Rola Duchowieństwa Kato- lickiego w godzinie prób i cierpień na terenie Litwy i Białej Rusi

(1863—1883)

napisał Zygmunt Nagrodzki

Stron 150.

Cena 2 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

DRZEWKA OWOCOWE wyłącznie ze szkółek
miejscowych, odpowiednie na nasze warunki
klimatyczne i glebowe poleca

WILEŃSKI

SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY

w Wilnie, ul. Zawalna 9. — Tel. 323.

Broń swój sad przed
szkodnikami, zamów już **LEP i opaski**

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych

Wilno, Zawalna 28, — wł. J. KRYWKO
Tel. 21-48. — Porady fachowe bezpłatnie

Sprzedaż drzewek owocowych.

Kotki perskie

(angorskie) czarne
do sprzedania.

Ul. Królewska 6—6
godz. 15—18.

Panienka

studująca nie wilan-
ka szuka jakiejś pracy.

Warunki b. skromne.
Oferty: Administracja
sub „Arciszanka“.

Sklep

spożywczy do sprzeda-
nia w centrum miasta.

Adres w Administracji
„Kurjera Wileńskiego“.

Białe lilje

tulipany od 5—10 gr,
piwonie i inne krzewy

do sprzedania—ul. Le-
gjonowa 41 m. 4
Jakóbczyk

NA SEZON szkolny

wielki wybór obuwia
po cenach dostępnych

Wł. Zubowicz

Wileńska 23

Pantofle gimnastyczne,
treningowe, sportowe

OBOWIE szkolne, spor-
towe, pantofle ranne

poleca wytwórnia
W. Nowicki

Wilno, Wielka 30

D O M Y

przyjmujemy w admi-
nistrację — Stowarzy-
szenie Właścicieli Nie-
ruchomości, Jagielloń-
ska 5, wtorek — piątek

godz. 5—7 pp.

MIESZKANIE

3-pokojowe, ze wszyst-
kimi wygodami do wy-
najęcia. Krakowska 51.

Telefon 15-10.

Poszukuję wspólników

do bardzo dobre-
go interesu z ka-
pitalem od 100

5.000 zł. Oferty

do Administracji

„Kurjera Wil.“

pod Praca

LEK. - DENTYSTA

Kędzierska

przyjmuje od 10—1
i od 3—7.

Zwierzyniec,
ul. Stara 1, m. 7

DR. MED.

ZYGMUNT

KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfils,
skórne i moczopłciowe

Zamkowa 15, tel. 19-60

Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA

Maria

Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w.

ul. I. Jasińskiego 5—16

róg Ofiarnej (ob. Sądu)

G. Tepperowa

Sadowa 9 m. 14

powróciła z Londynu

i udziela lekcji języka

angielskiego. Grupy dla

dz. eci i dorosłych. An-
gielska korespondencja

handlowa

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.

Druk „Znicz“ Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.

Redaktor odp. Zygmunt Babicz.